

A

ECHO

19



29

POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ



Juljusz Meinl

Import kawy i herbaty Sp. Akc.

Biura, palarnia kawy i magazyny

Warszawa, Bryłowska 22

F I L J E:

Warszawa, Marszałkowska 61
Warszawa, Nowy Świat 43
Lwów, Akademicka 2 a
Lwów, Gródecka 54
Lwów, Piłsudskiego 12
Lwów, Sykstuska 33
Lwów, Rynek 18

Kraków, Rynek 30
Katowice, 3-go Maja 36 a
Królewska Huta, Wolności 20
Bielsko, Jagiellońska 10
Borysław, Pańska
Cieszyn, Głęboka 13
Drohobycz, Rynek 39

PROSIMY ŻAĐAĆ CENNIKÓW



Związkowa Centrala Maszyn

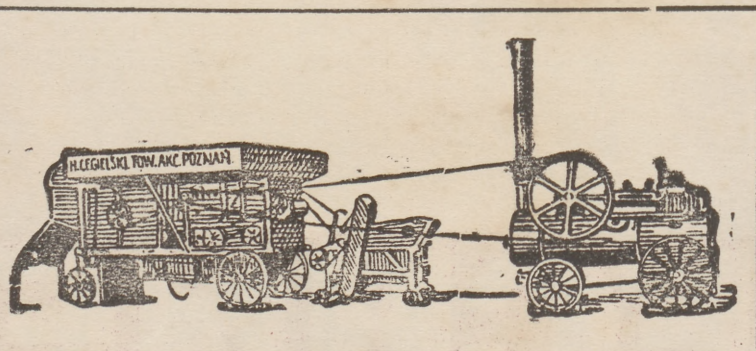
ul. Fr. Ratajczaka 16

Poznań

Telefony: 2280 i 2289

wyłączne przedstawicielstwo firmy

H. CEGIELSKI Tow. Akc.



Lokomobile

Młocarnie

Elewatory do słomy

Wyroby dorównują najlepszym markom zagranicznym



Oferty na żądanie — Dogodne warunki regulacji



ECHO

POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W ROKU 1929

NR. 2 (rok III-ci)

POZNAŃ

1 LUTEGO 1929

Artykuły zamieszczone w „Echu PWK“, mogą być przedrukowane przez pisma codzienne, tygodniowe i t. d. bez podawania źródła

Delegaci PWK:

KAROL GÓRSKI, Warszawa, Koszykowa 25, tel. 86-56 WŁADYSŁAW GOSTOMSKI, Katowice, ul. Wojewódzka 13, tel. 22-14
KAZIMIERZ ŁADOŚ Grudziądz, ul. Lipowa 31 DR. MARCELI PANETH Lwów, ul. 3 Maja 12, telefon 10-84

TREŚĆ:

Woj. pom. Lamot — Pomorze a PWK: (wywiad).
Kazimierz Kierski — Nasz dostęp do morza.
Z działalności Starostwa Kraj. Pomorskiego,
Sprawy Pomorskie a PWK.
St. Punicki — Zagadnienie turystyki a PWK.
Z. Borawski — Zagadnienie cyrkulacji wewnętrznej w pawilonach PWK.
F. Siedlecki — Dział sztuki na PWK.
Dr. Szperber — Co wystawi Prasa?
Ayram — przyjaciele, nowelka; rysunki oryginalne wykonał p. *J. Piasecki*, art. mal.

Dla PWK. pracuje cała Polska...
Sport i wychowanie fizyczne na PWK.
S. M.: Przemysł ceramiki budowl. na PWK.
Z obrad Komisji art.
DZIAŁ KOBIECY: *Z. Zaleska*: Około wystawy pracy kobiet, Do Polek etc.
Odezwa Magistratu m. Poznania.
Warunki dla wystawców w pawilonie „Polonia zagranicą”.
Drobiazgi.
Kronika.

Pomorze a PWK.

Pan Wojewoda Pomorski Lamot niejednokrotnie już znalazł okazję do zamianifestowania swej gorliwości we współdziałaniu z ideami PWK. Od początku swego urzędowania stale informuje się o postępach prac wystawowych przygotowawczych na Pomorzu; wydał odezwę, zachęcającą koła przemysłowe do zwartego wystąpienia; dba o informowanie społeczeństwa i urabianie jego poczucia w kierunku współdziałania — a przede wszystkim otacza opieką i pomaga całym swym autorytetem pomorskiemu wojewódzkiemu komitetowi wystawy.

Niepodobna zatem znaleźć lepszego informatora, o ile chodzi o dowiedzenie się, jakie nastroje panują na Pomorzu dla PWK, w jakich kierunkach idzie tam praca wystawowa i jak daleko posunięto już zorganizowanie wystawców oraz przygotowanie eksponatów.

Pan Wojewoda Lamot przyjął bardzo życzliwie wyśłańca „Echa PWK“ — w całości interwiewu kładąc nacisk na odrębność zagadnień pomorskiej ziemi w całości zagadnień ogólnopolskich — i na potrzebę liczenia się zarówno z sytuacją ekonomiczną tej części kraju — jak i z charakterem jego trudności.

„Pomorzanin jest niewątpliwie człowiekiem czynu, nie gestu, nie próżnego słowa; dlatego wystawa musi przemówić do niego raczej mową rezultatu praktycznego, tj. swym skutkiem, niż swymi hasłami. Na razie położenie finansowe przedsiębiorstw przemysłowych, rzemiosła, warsztatów rolniczych — nie jest tak świetne, by nieuniknione koszty z Wystawą związane, mogły budzić gorący entuzjazm. Trzeba się z tem liczyć, że tego rodzaju pokaz wymaga nastawienia produkcji na normę specjalną — co w pewnym stopniu wykołaja jej bieg zwykły i normalny i tem samym naraża warsztat pracy na doraźne

straty... Mimo jednak wszystkie te racje, zarówno przemysł pomorski, jak handel, rolnictwo, samorząd wezmą udział w PWK i idą ku niej żywym tempem pracy przygotowawczej“.

„Potworzono już poszczególne sekcje — odpowiadające tym powyżej wymienionym działom wytwórczości, ponadto pracuje sekcja wystawy kultury Pomorza, przemysłu ludowego i wychowania fizycznego, niezależnie np. od szkolnictwa, które wystąpi w całości, stworzonej przez Min. Oświecenia publicznego. Nawiązując do wystawy kultury i sztuki ludowej pomorskiej, tyle charakterystycznej i ciekawej — trzeba z zalem przyznać, że ten dział pokazu przedstawia trudności niemal nie do pokonania. Ograniczę się do paru przykładów: Ks. biskup Okoniewski, który ogromne okazuje zrozumienie dla kulturalnych i naukowych korzyści, jakie Wystawa niewątpliwie przyniesie, nie znajdzie przecież zapewne możliwości wystawienia na PWK zabytków historycznych i dzieł sztuki, pomiędzy którymi są tak rzadkie przedmioty, jak jeden z kilkunastu na całym świecie istniejących, a bezcennych egzemplarzy Biblii Gutenberga, to jest pierwszych druków. Biblię taką posiada skarbiec pelpliński, tylko: jak ją zabezpieczyć, ubezpieczyć i strzec przez czas trwania Wystawy? — Przykład drugi: chała kaszubska byłaby niezawodnie atrakcją PWK, zwłaszcza urządzona kompletnie i dająca przekrój życia nadmorskiego obywatela polskiego; p. Leonowa Janta-Polczyńska inicjatywę ku jej powstaniu dała i starała się rzecz przeprowadzić. — Jednak starania jej dotąd rozbijały się o brak funduszy, a niewiadomo mi, czy się w dniach ostatnich cośkolwiek w tej kwestji zmieniło. Podobnie trudne jest wystawienie rzemiosła,

które na Pomorzu liczebnie silne — finansowo walczy z brakiem kapitałów i ofiar ze swej produkcji ponosić istotnie nie jest w możności“.

Zwróciliśmy uwagę p. Wojewody Lamota na zyczliwość, jaką p. Minister Kwiatkowski okazuje rzemiosłu, — właśnie tam, gdzie chodzi o jego wystąpienie zbiorowe na PWK. Z informacji tej niewątpliwie też Izba rzemieślnicza pomorska postara się wyciągnąć możliwe korzyści.

„Akcja komitetu wojewódzkiego, brzmiały dalsze informacje p. woj. Lamota, idzie zatem dwoma szlakami: zbieramy fundusze i zbieramy eksponaty. Swoje działy pracy przedstawia: Starostwo Krajowe, Związek powiatów pomorskich, większe miasta jak Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia, a wszystko to kulminować musi w jak najdoskonalszym uwydatnieniu ważności Pomorza dla Polski i potrzeby ogólnego zrozumienia w Narodzie ogromnej rozpiętości pojęcia: Gdynia.

„Z tego też punktu oglądana Wystawa, Powszechna Wystawa Krajowa **jako dzieło** nie może ograniczyć się na — Poznaniu. Ona musi pociągnąć za sobą wolę mas ku poznaniu całego kraju, ku poznaniu Pomorza. Stąd przywiązuję ogromną wagę do racjonalnego przeprowadzenia **zagadnienia turystyki** w związku z PWK i na przygotowanie go, o ile uczynić to mogę we własnym zakresie, duży kładę nacisk. Idzie mi o to, aby goście, a nie gości zblżyły się z Pomorzem, zrozumiały jego nierozdzielność z Polską, i jego pierwszorzędne walory gospodarcze. I tem samem, podniosły własnymi środkami tę połączyć kraju ku największej połędze. Niechaj raz zniknie sugestia wrogiej wśród nas propagandy, niech się zbudzi 100 proc. świadomość własnej mocy“.

„Turystyka, jak ja ją rozumiem, musi kierowana być celowo i rozumnie: inne grupy winne oglądać zabytki przeszłości, inne — warsztaty rolne czy przemysłowe. Odpowiednio do tej koncepcji przygotować potrzeba cały zastęp przewodników — i już dziś urządzane są u nas kursa dla tego rodzaju instruktorów. Nawet uczniowie gimnazjalni klas wyższych biorą chętnie udział w tej nauce, która im samym tylko pożytek przynieść może. Oczywiście nie należy ograniczać się wyłącznie do ujmowania Pomorza od strony poetycznej, mojem zdaniem tego właśnie bywało dotąd zawiele, a zamało — wiązania Pomorza z całością gospodarczego życia Polaka. Na ten moment turystyka u nas musi specjalną zwrócić uwagę — i po niej spodziewam się tych praktycznych dla bytu Państwa rezultatów, jakim służy w swem założeniu i ku jakim wiedzy Powszechna Wystawa Krajowa. W każdym razie o tem zapewnić mogę, marszruły

dla zwiedzających ułożone będą starannie, ludzi przygotowanych nie zabraknie, a wielki czyn twórczy, jakim jest Gdynia — dostateczną winien stanowić atrakcję dla Polaków i dla obcych. —“

Jeszcze kilka słów poświęcił p. Woj. Lamot sprawie zorganizowania na PWK — w dziale wystawy pracy kobiet — współpracy Pomorzanki, przyczem okazało się, że rozwiązanie tej kwestji nie będzie bynajmniej łatwym, bo inteligencja kobieca pomorska wprost przeładowana jest pracą społeczną i charytatywną, — może jednak osobista energia pań, którym pragniemy dział ten powierzyć, zdoła przełamać piętrzące się trudności.

Niezawodnie zechciałaby poprzeć jej starania delegatura PWK na Pomorzu, której kierownik, p. del. gen. Ładoś, istotnie jest niezłomny zarówno w dawaniu inicjatywy jak i przeprowadzeniu jej konkretnem.“

Temat nasz był wyczerpany — pozostało tylko podziękować i pożegnać wyrażeniem pragnienia — by Pomorze znalazło w bliskiej przyszłości to — czego pragnie, tj. realizację swych nadziei narodowo-gospodarczych, tak ściśle związanych z urzeczywistnieniem celów Powszechnej Wystawy Krajowej. Marja Ruszczyńska.



Wojewoda Pomorski p. Lamot

Kazimierz Kierski.

Nasz dostęp do morza a PWK

Autor obszernej, w tych dniach wyszłej z pod prasy — broszury o Pomorzu, p. Kierski, były Prezes Prok. Generalnej, skreślił dla nas szereg uwag na temat aktualny. Uwagi te powinny zainteresować zarówno sfery rządzące, jak i najszerszy ogół. Radzi jesteśmy niezmiernie, że dotrą wszędzie za pośrednictwem „Echa PWK“.

Red.

Posiadanie wybrzeża morskiego, zapewniające dogodną i bezpośrednią komunikację morską ze światem, jest jednym z najgłówniejszych warunków rozwoju gospodarczego i potęgi politycznej każdego państwa. **Navigare necesse est, vivere non est necesse** — mawiali starożytni Rzymianie, których mądrości państwowej nikt nigdy nie kwestjonował.

Przyszłość narodów jest na morzu. Jeżeli narody słowiańskie nie odegrały dotychczas w dziejach ludzko-

ci tej roli, jaką powinny były odegrać, pochodzi to w znacznej mierze stąd, że stale były odpychane od brzegów morskich przez inne, sąsiadujące z niemi narody.

Po wojnie pod tym względem nic się na lepsze nie zmieniło. Czechosłowacja zupełnie nie posiada granicy morskiej. Jugosławja uzyskała niedostępne brzegi dalmackie, Rosja straciła prawie całe pobrzeże Bałtyku, Bułgarię odepchnięto od morza Egejskiego, ale najgorzej ze wszystkich państw słowiańskich potraktowano Polskę.

Jeden z postulatów Wilsona zapewniał wskrzeszonej Polsce „wolny i bezpieczny dostęp do morza“. Jednakowoż podczas konferencji pokojowych, wskutek nieprzychylnego dla Polski stanowiska Anglii — a właściwie ówczesnego premiera angielskiego Lloyd George'a — nie zrealizowano tego postulatu tak, jak tego miała prawo domagać się Polska. Zamiast dostępu do morza, t. zn. zamiast portu morskiego, przyznano jej tylko skrawek

nagiego i pustego wybrzeża, na którym, oprócz zniszczonych i zaniedbanych przez Niemców przystani rybackich (w Pucku i Helu), nie było ani jednego portu handlowego. Naturalny zaś port polski i jedyny jej dostęp do morza — Gdańsk — pozostawiono poza granicami politycznymi Polski.

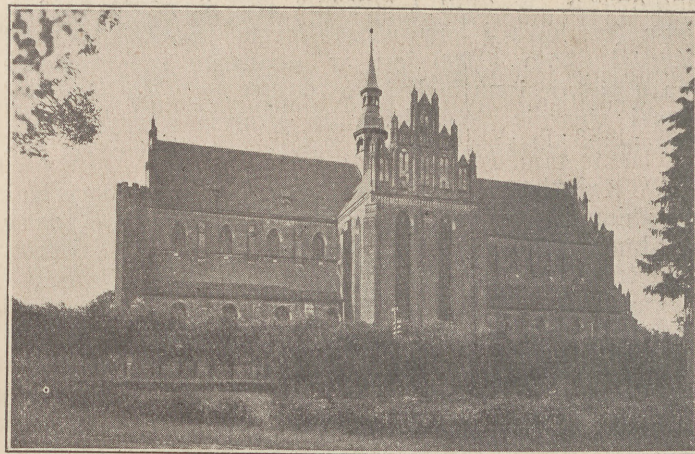
Nieprzyjazna względem Polski polityka Gdańska, jako ekspozylury zaborczego pruskiego nacjonalizmu, osiągnęła ten rezultat, że wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego w krótkim czasie skryształizowała się myśl o konieczności posiadania własnego portu, niezależnego od ingerencji obcych i wrogich nam czynników.

Największa trudność polegała na wyborze miejsca dla budowy takiego portu. 30 milionowa Polska, o obszarze 388.279 klm. kw., otrzymała tylko 146 klm. wybrzeża morskiego razem z półwyspem Helem, bez Helu zaledwie 72 klm. Stanowi to 3,9% granicy lądowej, bez Helu — 1,95% (granica morska Niemiec wynosi 1488 klm., tj. około 25% granicy lądowej). Jest to wybrzeże — jak już zaznaczyliśmy — puste i mało dostępne dla większych statków, albowiem głębokość morza u brzegów jest wszędzie bardzo nieznaczna.

Po rozpatrzeniu rozmaitych projektów, przyjęto ostatecznie projekt budowy portu w Gdyni, której tereny nadbrzeżne posiadają najbardziej dogodnie dla portu warunki.

Budowę rozpoczęto w 1921 roku. W ciągu kilku pierwszych lat z przyczyn, o których tutaj wspominać nie będziemy, posuwała się ona bardzo powoli. Dopiero w 1926 roku opracowano ostateczny program robót, w którym ustalono termin ukończenia budowy całego portu na 31 grudnia 1930 r. Dzięki osobistej ingerencji ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego, roboty prowadzone są jednak tak intensywnie, że możliwym jest ukończenie głównych prac w porcie jeszcze w 1929 roku, co da mu możność przyjmowania i ładowania wszelkich morskich transportów.

Będzie to jeden z najlepiej urządzonych portów na morzu Bałtyckim, uposażony we wszystkie najnowsze konstrukcje, dostępny dla okrętów o największym zanurzeniu (kanał wejściowy ma 11 mtr. głębokości, basen zewnętrzny 8 mtr., basen wewnętrzny 10 mtr.) i nadto posiadający dogodne warunki dla dalszego, w miarę potrzeby, rozrostu na przylegającej szerokiej nizinie Chylońskiej.

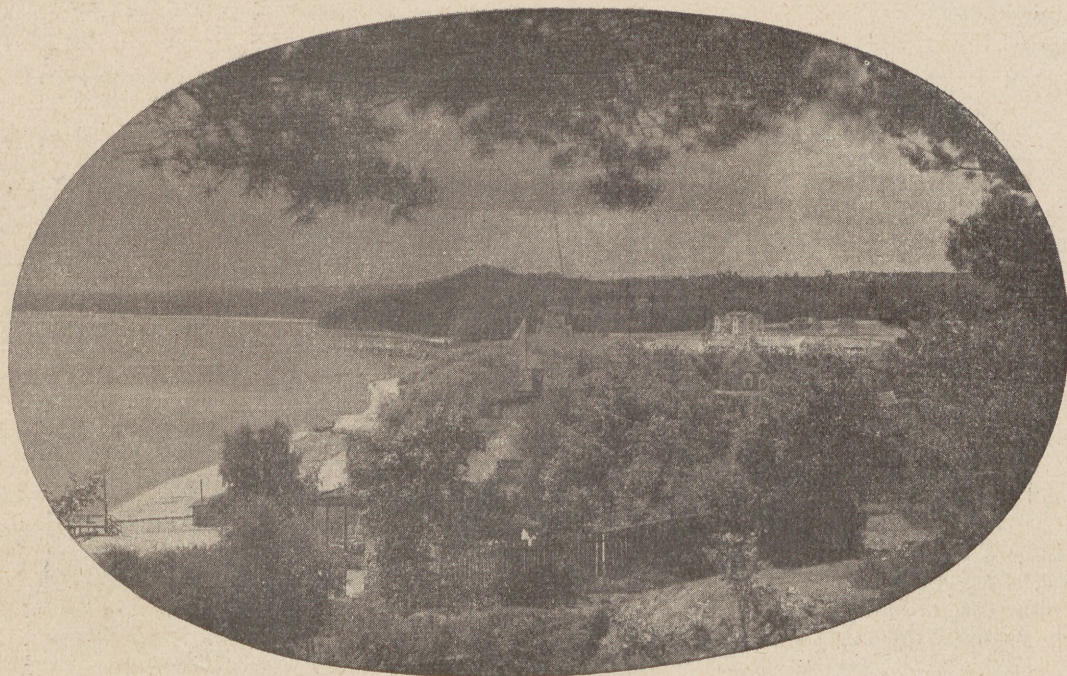


Katedra w Pelplinie (Pomorze)

Pod Oksywją, na północ od portu handlowego urządzono basen dla marynarki wojennej z oddzielnym wejściem od morza. Na wybrzeżu wzniesiono wielkie gmachy, w których mieszczą się dowództwo floty, komenda portu wojennego, koszary dla marynarki, mieszkania dla oficerów itp.

Równocześnie na miejscu, gdzie za czasów niemieckich wznosiło się kilkanaście lichych chat rybackich, powstaje z szybkością iście amerykańską wielkie miasto portowe, obliczone na razie na 100.000 mieszkańców, zabudowane olbrzymimi nowoczesnymi gmachami, przeznaczonymi dla pomieszczenia urzędów państwowych i samorządowych oraz najrozmaitszych instytucyj finansowych, handlowych i przemysłowych. Czytamy, że na rok 1929 Rada ministrów ma zamiar wyasygnować 30 milj. złotych na dalszą zabudowę Gdyni. Już sama wysokość tej sumy świadczy, jak wielką wagę przywiązuje nasz rząd do zapewnienia naszemu państwu odpowiedniego wyjścia na szeroki świat — na morze — i jak złudne są nadzieje naszych wrogów, że moglibyśmy dobrowolnie zrezygnować z posiadania tego wyjścia.

Rząd nie żałuje także środków na budowę polskiej floty handlowej i na popieranie prywatnych w tym kierunku zabiegów. Flotę należało tworzyć dosłownie z niczego, gdyż Polska — w przeciwieństwie do innych krajów — nie otrzymała po zaborcach ani jednego okrętu



Widok na polski Bałtyk (Orłowa, Pomorze)

handlowego. W dniu 1 stycznia 1928 r. nasza flota handlowa (rządowa i prywatna) liczyła już 33 jednostki o nośności około 40.000 ton, w niedługim zaś czasie ilość tonażu podniesiona będzie do 100.000 ton. Minister Kwiatkowski słusznie powiedział, że jednym z czynników uzdrowienia polskiego bilansu handlowego jest okręt polski.

W związku ze wzrostem obrotów handlowych, dla zapewnienia portowi gdyńskiemu należytego rozwoju, przystąpiono do budowy niezbędnych połączeń kolejowych z wnętrzem kraju i wydatnego powiększenia taboru kolejowego. Z wielkim pospiechem posuwa się naprzód budowa wielkiej magistrali kolejowej Gdynia—Katowice, dającej najkrótsze i bezpośrednie połączenie naszego wybrzeża z zagłębieniem węglowem. Magistrala ta, której ukończenia spodziewać się należy w połowie 1930 roku, będzie miała szczególnie wielkie znaczenie dla eksportu naszego węgla zagranicę.

W 1927 r. port gdyński przepuścił już 10% naszego obrotu morskiego; w roku 1928 — o ile można sądzić z dotychczasowych wyników — procent ten będzie znacznie wyższy. W pierwszej połowie 1928 roku obrót towarowy w Gdyni wyniósł 894.051 ton, przypuszczalny więc obrót w całym roku 1928 przekroczy z pewnością 1.900.000 ton.

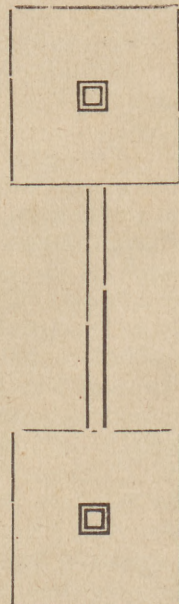
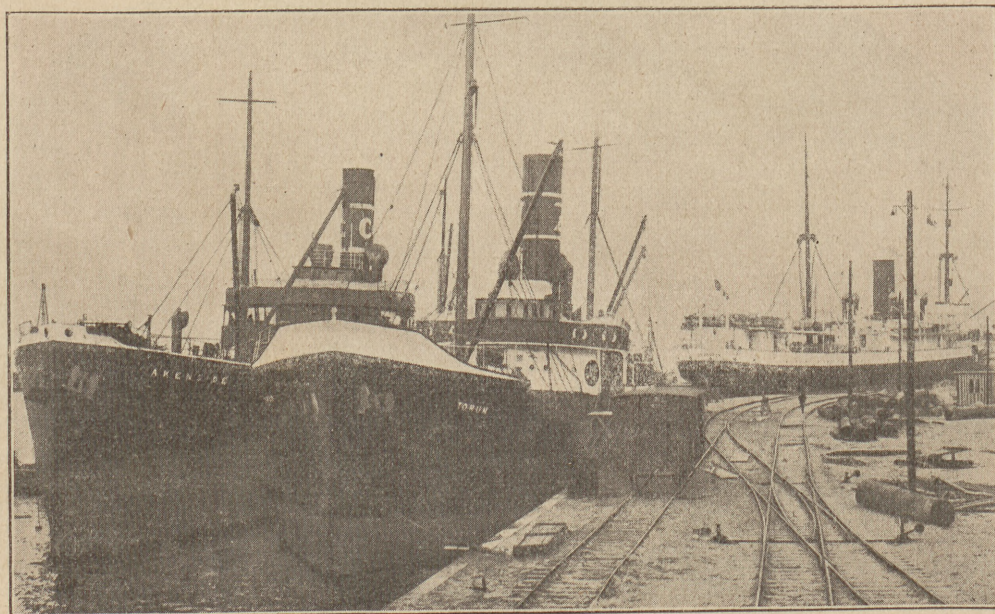
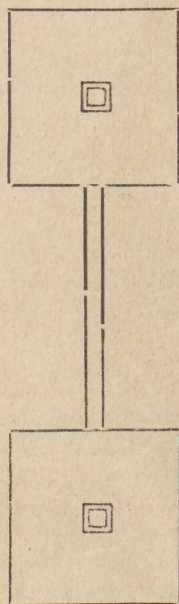
Jednym z czynników, który niewątpliwie w całej pełni uświadomi społeczeństwo polskie o niezmiernej wadze gospodarczej Pomorza, jako naszego jedyne go dostępu do morza, będzie Powszechna Wystawa Krajowa. Zgromadzi ona i zbliży do siebie Polaków ze wszystkich dzielnic, zapozna ich z niezmiernymi bogactwami kraju, rozszerzy ich horyzonty gospodarcze i w ten sposób przyczyni się do dalszego rozwoju życia gospodarczego w całej Polsce w ogóle, a na Pomorzu w szczególności.

Tem samym w całym społeczeństwie polskim wzrośnie i pogłębi się zrozumienie ważności Pomorza dla potęgi mocarstwowej państwa, tudzież utwierdzi się przekonanie o konieczności popierania rządu i prasy we wszystkich poczynaniach, dotyczących jaknajbardziej wszechstronnego rozwoju gospodarczego tej dzielnicy.

Dużą rolę może odegrać przytem umiejętnie pokierowana turystyka, która na Pomorze i do Gdyni zawiedzie fale gości z pod Karpat, z nad Bugu, czy z nad Prypeci, i tam ujawni ich oczom i ich duszom nieodzowną konieczność posiadania własnego morza, własnego portu i opartej na nich, własnej siły ekspansywnej.

Wówczas dla wszystkich staną się jasnymi następujące tezy, dotyczące naszego dostępu do morza:

1. że jedynie posiadanie morza zapewnia narodowi pełny rozwój życia ekonomicznego i tem samym tworzy jego potęgę polityczną;
2. że zdając sobie z tego dokładnie sprawę, prezydent Wilson wysunął utworzenie Polski z wolnym i bezpiecznym dostępem do morza, jako jeden z celów wojny, traktat zaś pokoju dostęp ten Polsce zapewnił (aczkolwiek w stopniu zgoła niedostatecznym;)
3. że wskutek tego Polska musi tem usilniej starać się o utrzymanie przyznanego jej dostępu do morza i tem gorliwiej zabiegać o wszechstronne jego wyzyskanie;
4. że rola Gdańska, jako ekspozytury wrogiemu Polsce hakatyzmu, musi się skończyć jaknajrychlej i Gdańsk musi lojalnie współpracować z Polską, albowiem miasto handlowe, żyjące z pośrednictwa handlowego, nie może uprawiać polityki nienawiści narodowej w stosunku do swojego naturalnego obszaru ciężenia, z którego żyje;
5. że polski obrót morski wzrasta w tempie tak szybkim, że port gdański już mu nie wystarcza; jedynie porty w Gdańsku i Gdyni, z pomocą Tczewa, będą mogły uczynić zadość jego potrzebom;
6. że Pomorze, zapewniające Polsce dostęp do morza, jest także pod względem gospodarczym nierozdzielnie z nią związane; interesy 30-miljonowego państwa mają tutaj rozstrzygające znaczenie;
7. że związek Pomorza z Polską jest tak ścisły i naturalny, że gdyby nie zaborcza propaganda wszechniemiecka, kwestja „korytarza“ pomorskiego, niepokojąca ustawicznie Europę, nie istniałaby wcale;
8. że Powszechna Wystawa Krajowa, jako impreza ogólnonarodowa, jako pokaz wszechstronny polskiego życia gospodarczego i kulturalnego, winna stać się ważnym środkiem dla zapoznania całej Polski z ważnością Pomorza dla mocarstwowego rozrostu Ojczyzny.



Port w Gdyni

Z działalności Pomorskiego Starostwa Krajowego na Wystawie Powszechnej w Poznaniu

W celu zaznajomienia szerszego ogółu społeczeństwa polskiego z zakresem działalności samorządu wojewódzkiego na Pomorzu za czas od 1920 do 1928 r., Pomorskie Starostwo Krajowe na podstawie uchwał Wydziału Wojewódzkiego i Sejmiku Wojewódzkiego postanowiło wystąpić na Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929 w charakterze wystawcy.

Głównym zadaniem Pomorskiego Starostwa Krajowego jest wykazanie dorobku na polu kulturalno-społecznym, do którego się ono przyczyniło za czas istnienia Pomorza, jako składowej części Państwa Polskiego.

Ekspozycje Pomorskiego Starostwa Krajowego będą się mieściły w pawilonie Samorządów Wojewódzkich, zajmując powierzchnię 500 m². Poszczególne działy ilustrujące chronologicznie działalność Pomorskiego Starostwa Krajowego zostaną przedstawione sposobem następującym:

- A. Dział ogólny administracyjny, do którego wejdą jednostki statystyczne, obrazujące ogólny rozwój Starostwa Krajowego pod względem oświatowym, opieki społecznej, popierania kultury krajowej, sprawy przemysłu rolnego, ubezpieczenie społeczne, stypendja akademickie, subsydja i zapomogi, stosunek podatków do ludności miejscowej itp.
- B. Dział finansowy zawierać będzie źródło przychodów oraz rozchody uskuteczniane na różne kulturalno-społeczne i humanitarne instytucje. Następnie działy zostały opracowane specjalnie a mianowicie:

I. Drogi, mosty i budynki

Ten dział będzie ilustrował postęp rozwoju arterji komunikacyjnych wraz z kosztem przypadającym na jednostkę (1 klm, 1mb., 1 m³).

II. Zakład Psychiatryczny w Kołobrzegu.

Działalność zakładu i jego rozwój za czasów polskich pod względem wyżywienia, uleczalności, zabiegów lekarskich, urządzeń technicznych i sanitarnych, zajęcie chorych, liczbowy stosunek personelu do chorych, ekspozycje ilustrujące wyroby chorych itp.

III. Zakład Psychiatryczny w Świeciu.

zawierać będzie mniej więcej te same zadania co poprzedni z uwzględnieniem szkoły specjalnej dla niedorozwiniętych dzieci.

IV. Zakład Poprawczy i dla ubogich krajowych w Chojnicach.

Przewodnią ideję stanowić będzie wykazanie sposobów i środków, za pomocą których społeczeństwo może z ludzi moralnie ułomnych stworzyć pożyteczne jednostki.

V. Zakład dla Głuchoniemych oraz pomoc dzieciom syberyjskim w Wejherowie.

Ilustrować będzie frekwencję kalek w zakładzie z podaniem ilości opuszczających zakład jednostek, jako uzdolnionych do normalnych warunków bytowania.

Odnosnie do dzieci syberyjskich, podana zostanie liczba tych, które znalazły przytułek, zawdzięczając go Pom. Starostwu Krajowemu.

VI. Pom. Elektrownia Krajowa „Gródek“ Sp. Akc. w Toruniu.

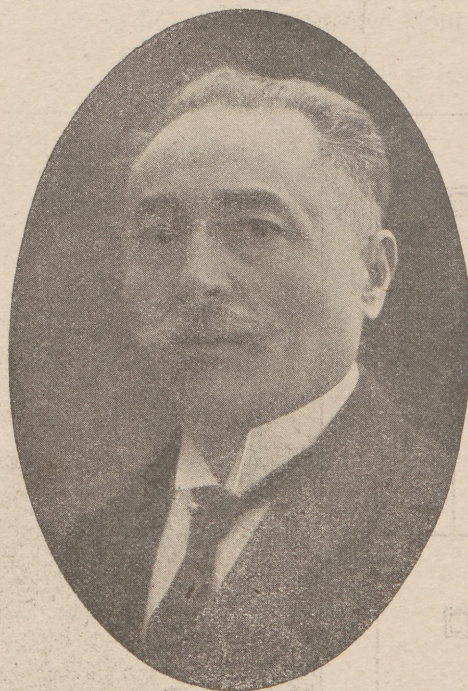
Zobrazuje rozwój tego Towarzystwa przy pomocy Pomorskiego Starostwa Krajowego.

Przytem nadmieniam się, że wszystkie dane statystyczne będą ilustrowane za pomocą wykresów, plastyki, modeli oraz fotografii.

Kierownikiem z ramienia Pomorskiego Starostwa Krajowego na Powszechnej Wystawie Krajowej jest p. Inż. M. Leśniewski.



Sala Magistratu toruńskiego (gmach z XV wieku)



Starosta Krajowy Pomorski dr. Józef Wybicki

Do rolników Pomorzan

Rolnictwo, ta najważniejsza gałąź gospodarstwa narodowego, powinna jak najwspanialej wyglądać na PWK w Poznaniu. Niewątpliwie, w poczuciu ciężących na rolnictwie pomorskim zadań reprezentacji naszej kultury gospodarczej — rolnictwo pomorskie wystąpi z całą godnością i wspaniałością, aby dać świadectwo zagranicy naszej żywotności gospodarczej. Przewodniczący Kom. Wojew. Pan Wojewoda Pomorski, zwraca się do rolników Pomorza z następującym apelem:

„W roku bież. odbędzie się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa, która wykaże poziom kulturalny i naszą organizację pracy. Wystawę tę odwiedzą goście z całego świata, musi ona być zatem urządzona jak najwspanialej. Wszystkie warstwy społeczeństwa łożą ofiary na ten cel, więc i rolnicy nie powinni uchylać się od tych ofiar. Sekcja Rolnicza Komitetu Wojewódzkiego dla spraw PWK zwraca się do wszystkich rolników Pomorza z gorącym apelem o dobrowolne opodatkowanie się na cele funduszu podstawowego wystawy. Sekcja uważa, że składka, wynosząca 5 groszy z morgi magdeburskiej, jako wytyczna, nie będzie nadmiernym ciężarem dla nikogo. Ofiary zbierać będą wójtowie i sołtysi, którzy prześlą zebrane kwoty do pp. Starostów.

(podpis). Przewodniczący Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego dla spraw PWK, Wojewoda Pomorski, (—) Lamot.

Sądzić należy, iż nikt od tej daniny społecznej nie uchyli się i drobnym tym datkiem przyczyni się do uświetnienia imprezy wystawowej, w którą cały naród wkłada swą ambicję i dumę.

Niech rzemiosło pomorskie zrozumie swój własny i społeczny interes

Na Powszechnej Wystawie Krajowej nie powinno zabraknąć rzemiosła pomorskiego, które stanowi w życiu gospodarczym Polski Zachodniej, jedną z ważniejszych gałęzi gospodarstwa narodowego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyrobiony i zwarty na Pomorzu element rzemieślniczy, to przykre byłoby zjawisko, gdyby na PWK wśród reprezentowanego rękodzieła innych dzielnic, zabrakło rzemiosła pomorskiego.

Wystawilibyśmy sobie smutne i nad wyraz przykre świadectwo. Słyszysz się zdania, że rzemieślnik najmniej jest zainteresowany w Wystawie, jako wystawca, bowiem, jak błędnie niektórzy są poinformowani, Powszechna Wystawa Krajowa ma być tylko wyrazem wielkiego przemysłu, wielkiego handlu itd. Nic błędniejszego ponad to szkodliwe rozumowanie. Wystawa ma być wyrazicielką naszego powszechnego dorob-

ku gospodarczego, kulturalnego za okres dziesięcioletni we wszystkich przejawach naszego życia zbiorowego. A rzemiosło więcej może, jak nikt, jest czynnikiem rodzimej wytwórczości, wielce oryginalnej, samodzielnej i bogatej. Pamiętamy dobrze, jak wspaniale zareprezentowało się rzemiosło pomorskie na Wystawie Pomorskiej w Grudziądzu, kilka lat temu Rękodzielnictwo pomorskie wystąpiło z całym bogactwem swej różnorodnej twórczości, czem dowiodło, że nie jest w stanie upadku, ale najwyższego rozkwitu. Tem więcej należałoby, aby rzemieślnik pomorski jeszcze okazalej wystąpił na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Nie chodzi tu już może tyle o efekt, ile o praktyczną stronę zagadnienia. W niejednym dziale produkcji rękodzieła przoduje i bije konkurencyjne wyroby fabryczne. Cóż z tego, gdy organizacja reklamy i propagandy wśród rzemiosła słabo jest rozwinięta, a to przynosi miejscowym rękodzielnikom ogromne szkody. Znanie są wypadki, jak w Grudziądzu, Toruniu i w innych miastach Pomorza, że np. wojsko zamawia w Warszawie siodła, kupuje hurtem ubrania dla żołnierzy, bądź obuwie, nie wiedząc o tem, że pod ręką, na miejscu, możnaby te przedmioty nabyć korzystniej i w lepszym gatunku. Wystawa pozwala rzemiosłu pokazać w całej świetności rezultaty swej pracy. Skorzysta więc należy z tego wyjść z ukrycia i pochwalić się zakresem niezwykle owocnego sposobu reklamy. Trudno, rzecz jasna, aby jednostki z pośród rzemiosła, zajęły się na własną rękę przygotowaniem na Wystawę eksponatów, byłoby to zbyt kosztowne. Wdzięczne zatem pole działania przedstawia się dla naszych Cechów i one to w imię ambicji zawodowej winny zorganizować się na PWK, w czym zyczliwą pomoc i wskazówkę znajdą w delegaturze PWK na Pomorze w Grudziądzu. Rzemieślnicy pomorscy! Czy chcecie dać się wyprzedzić przez Waszych współkolegów innych dzielnic? Czas nagli!

Aby udostępnić Wybrzeże polskie jak największym rzeszom turystów

W dniu 3 bm. odbyło się w Starostwie morskiem w Wejherowie pod przewodnictwem starosty posiedzenie Podkomisji Turystycznej, wyłonionej z Międzyministerjalnej Komisji Rozbudowy Wybrzeża.

Chodziło o ustalenie postulatów turystyczno-krajoznawczych, jako konkretnych wniosków na plenum najbliższego posiedzenia wzmiankowanej powyżej komisji, która ma się zebrać w Warszawie.

Wytyczne zszeregowano w dwie grupy. Program większy (ramowy), zakrojony na dalszą metę oraz program **m i n i m a l n y**, zmierzający do wprowadzenia znacznych udogodnień dla gości kąpielowych i turystów już w nadchodzącym sezonie, w przewidywaniu znacznego wzmożenia się tego-

rocznego ruchu turystycznego w związku z Powszechną Wystawą Krajową.

Przedyskutowano sprawy zorganizowania należycie sprawnej informacji i kadry przewodników, udogodnień w lokomocji kolejowej, morskiej i automobilowej, środków bezpieczeństwa i uprzyjemnienia pobytu.

Akcja ta rokuje bardzo **p o m y ś l n e** wyniki, o ile i nadal będzie się opierać na zgodnym współdziałaniu czynników mierzalnych i odnośnych organizacji społecznych.

Dla wycieczek PWK z kraju i zagranicy

Komisja dla przyjęcia wycieczek zagr. podczas PWK odbyła dnia 3 stycznia br. w lokalu Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie posiedzenie szczególnie interesujące. Obecni: pp. Kołodziejczyk J., Pol. Tow. Krajoznawcze, Lewicki Stanisław, Poltur, Warszawa, Rokosz W., Pol. Touring-Klub, Makowski W., Pol. Biuro Podr. „Orbis“, Prof. Wacek Rudolf, Pol. Biuro Podróżni „Orbis“, Lwów, Lempart Cz., Pol. Biuro Podr. „Orbis“, Prof. Kilariski Jan, Wielk. Związek Tur., Inż. Skibniewski Eugenjusz, Wielkop. Zw. Tur., Poznań, Dr. Kolszewski Konrad, Wielk. Zw. Tur., Dyr. Krzyżanowski Jan, Prezes Pol. Zw. Tur., Dr. Merz Ludwik, Wiceprezes Pol. Zw. Tur., Beres Zenon, Gen. Sekr. Pol. Zw. Tur., Kraków, Augustyn Stanisław, płk., sekr., Grzybowski Stanisław, wicesekr., Zinkiewicz Karol, dyr. Rob. Publ., Inż. Praczyński, referent turystyki, Dyr. R. P., Dr. Gestel W., Wiceprez. Pol. Tow. Tatr., Dr. Stelfa E., sekretarz, Kraków, Inż. Kaczyński, Przedstaw. Wojew. Krak., Rada Starosielski, Przedstaw. Woj. Krak.

Komisja obradowała na podstawie porządku dziennego, zgłoszonego przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie i przez Związek Towarzystw Turystycznych w Warszawie.

Komisja uchwaliła jednogłośnie:

1. Utworzenie centrali, dla spraw związanych z prowadzeniem wycieczek z PWK po Polsce w formie ekspozytury Z. P. T. T. w Poznaniu przy Wielkopolskim Towarzystwie dla Popierania Turystyki. Sprawa utworzenia tej Centrali została oddana do aprobaty Zarządów Z. P. T. T. na najbliższym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego z prośbą zawiadomienia członków Związku o odnośnych uchwałach.

2. Wielkop. Zw. Pop. Turystyki, przy którym ma być utworzona ekspozytura Centrali dla wycieczek z Poznania ma jaknajprędzej przedłożyć Zarządowi Z. P. T. T. program swej działalności jako centralnej organizacji biura, oraz budżet ze szczegółem uzasadnieniem na czas działalności tj. do końca br.

3. Jako zasadę organizacji dla prowadzenia wycieczek przyjęto, że organizacje regionalne wypracują każda dla siebie szczegółowy program w kilku warjantach, który będzie przez daną organizację ujęty w formie kuponowej. Dalej przyjmują one obowiązek wydawnictw propagandowych do tego programu. Urządzenie tur przez ekspozyturę Centrali w Poznaniu będzie przeto polegało na dowolnym składaniu poszczególnych warjantów wycieczek, zgłoszonych przez organizacje regionalne.

Programy regionalne będą zaś tak wypracowane, aby na podstawie ich Centrala mogła układać tury, zgodnie z pierwotnym projektem.

4. Organizacje regionalne obowiązują się przedłożyć w ciągu stycznia Zarządowi Z. P. T. T. dokładny program pracy dla danego terenu, wraz z kosztorysami, wzorami publikacji propagandowych i preliminarzem kosztów powyższych prac.

Na ten termin przedłoży Polski Związek Turystyczny w Krakowie dokładne wzory kuponów, które będą obowiązywały wszystkie organizacje.

5. Komisja uchwaliła zwrócić się do Zarządu Z. P. T. T. z apelem o objęcie gestji finansowej, odnośnie do kosztów, związanych z prowadzeniem ekspozytury poznańskiej i na tle budżetu przedstawionego Wielkop. Zw. Pop. Turyst.

Równocześnie z tem prosi Komisja o uwzględnienie zgłoszonych wydatków przez poszczególne organizacje na cele propagandy i wydawnictw przy rozdziale subwencji, przewidzianych przez władze centralne.

6. Ponieważ Pol. Zw. Turystyczny w Krakowie nie może się podjąć zorganizowania terenu Górnego Śląska z Katowicami, przeto prosi Zarząd Z. P. T. T., aby porozumiał się z Województwem Śląskiem celem stworzenia odpowiedniej organizacji dla tego terenu, która weszła w skład Związku i uzgodniła swą pracę z Centralą.

7. Dochody z imprez poszczególnych towarzystw, mieszczą się w cenie kuponów przez nich wydanych. Natomiast organizacje regionalne deklarują 2% swoich dochodów na rzecz utrzymania ekspozytury w Poznaniu, jako podstawę dla gestji finansowej Zarządu Z. P. T. T.

8. Organizacje regionalne obowiązują się wzajemnie do pierwszeństwa w miarę zgłasza-

nia się wycieczek. Natomiast dla wycieczek zgłoszonych przez obce organizacje mają organizacje regionalne prawo podnieść ceny tykietów o 10% i przyjmują ich zgłoszenia w miarę wolnych miejsc po zgłoszeniach własnych organizacji.

9. Zarząd Z. P. T. T. zwołuje w najbliższym terminie, w Warszawie posiedzenie delegatów celem ostatecznego ustalenia zasad organizacyjnych, standaryzowania wydawnictw i druków na podstawie zgłoszonego materiału, uchwalenia regulaminu opartego o projekt wypracowany przez organizacje warszawskie.

10. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie może się podjąć zorganizowania wycieczek i zwiedzania Tatr właściwych, tj. dla wycieczek lub turystów, którzy chcą odbywać wycieczki piesze w góry z Morskiego Oka (dojazd autobusem) lub z Zakopanego.

Organizacje otrzymałyby:

a) dostarczenie przewodników (opłaty normalne dziennie według taksy przewodnickiej); przewodnicy mówią przeważnie tylko językiem polskim;

b) utworzenie tur od 1-no do 4-ro dniowej;

c) dostarczenie noclegów i pożywienia w schroniskach nad M. Okiem i na Hali Gąsienicowej. Ilość łóżek, które P. T. T. może zagwarantować i termin, w którym P. T. T. musi być zawiadomione o przyjeździe wycieczki oraz cennik noclegów i wyżywienia zostanie przez P. T. T. podany w najkrótszym czasie;

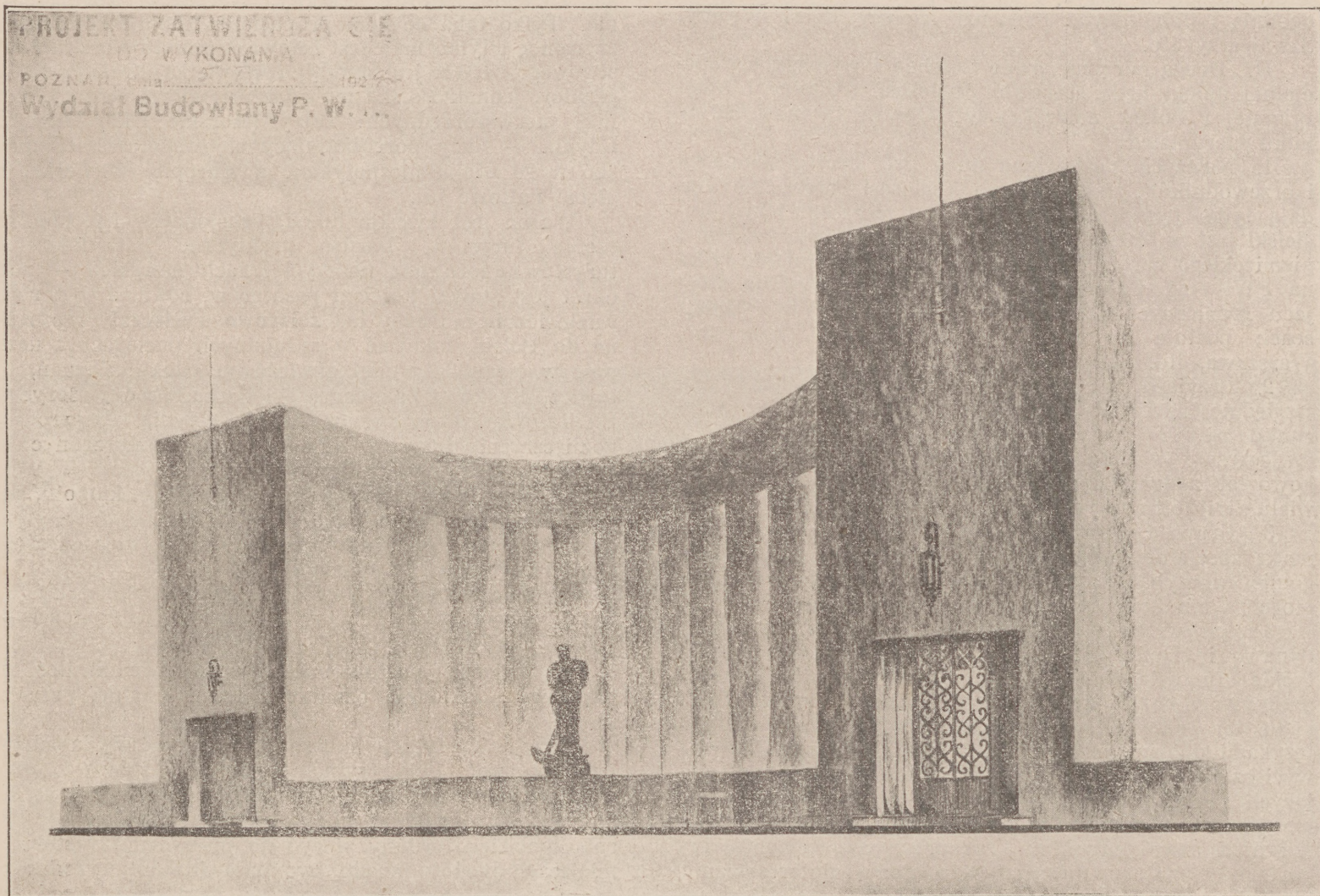
d) udzielanie wszelkich informacji w języku polskim i niemieckim co do wycieczek w Tatry w biurze P. T. T. w Zakopanem, ul. Krupówki, Dworzec Tatrzański i w Krakowie, ul. Potockiego 4, p.

Gdynia a Pow. Wystawa Krajowa

Kolosalny rozrost Gdyni, jako portu i miasta, stwierdzić winni wszyscy przybywający na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Lokalny Komitet Wystawowy miasta Gdyni, który przejął na siebie obowiązek przedstawienia w Pawilonie Samorządów Gdyni, jako godnego największej uwagi eksponenta, czyni starania, aby ruch turystyczny wycieczek z kraju i zagranicy z Powszechnej Wystawy Krajowej kierowany był m. in. do Gdyni, której port i miasto stanowią dziś bardzo poważny czynnik w ogólnonarodowym dorobku Polski. Celem należytego przyjęcia szeregu wycieczek, zawiązała się przy Komitecie Wystawowym w Gdyni specjalna Komisja dla organizacji przyjęcia wycieczek, którym prócz kwater i wyżywienia, zapewnić należy obsługę informacyjną, tak, aby zwiedzający Gdynię, odnieśli maximum korzyści.

Stocznia Gdańska weźmie udział w PWK

Stocznia Gdańska czyni duże przygotowania do wzięcia udziału w Powszechniej Wystawie Krajowej. Poczyniono w tym celu inwestycje na około 1/2 miliona guldenów. Poza maszynami i specjalnymi urządzeniami wystawiona będzie również specjalna kolekcja dzwonów kościelnych, które po Wystawie Stocznia Gdańska ofiaruje dla budującego się w Warszawie Kościoła Opatrzności.



Projekt pawilonu Banku Polskiego Wyk. arch. Tolłoczko, Warszawa.

Turystyka zagraniczna w Polsce a PWK.

Przyszłoroczna Powszechna Wystawa Krajowa nakłada na całe społeczeństwo, rząd i czynniki kompetentne wielkie obowiązki w dziedzinie organizacji turystyki zagranicznej w Polsce. O ile bowiem dotychczas ona nie istnieje, o tyle Powszechna Wystawa Krajowa jest tu wspaniałą okazją do jej rozpoczęcia, okazją, która w żadnym kierunku nie powinna być zmarnowaną szkodą. Byłoby to lekkomyślnym pozbawieniem naszego uboższego bilansu płatniczego potężnego strumienia złota, ogromnych sum, które niesie ze sobą ruch turystyczny, sum którym niektóre kraje europejskie, jak: Włochy, Szwajcaria i Francja, zawdzięczają często swój dobrobyt, a w każdym razie bardzo poważny dochód. Pamiętać trzeba, że ruch turystyczny jest bardzo czuły: dużo może zdziałać umiejętną propagandą, lecz wszystko może zepsuć wadliwa organizacja: brak przewodników, brak autokarów, wątpliwa czystość hoteli; wyzysk obcych turystów; wrażenie, jakie odniosą pierwsze setki turystów zagranicznych przybyłych z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 do Polski, będzie decydować na długo o rozwoju ruchu turystycznego w Polsce. Stąd płynie bezwzględny nakaz doboru właściwych ludzi i jak najstaranniejszej organizacji tego ruchu w roku przyszłym: trzeba wszystko przewidzieć, by turysta czuł się jaknajbardziej „comfortable”, by był z pobytu w Polsce zadowolony.

W rozpatrywaniu tego zagadnienia trzeba najpierw zająć się składem osobowym turystów.

I. Pierwszą grupę stanowią będą turyści narodowości kontynentalnych, przybyli do nas przez naszą granicę zachodnią i południową: Francuzi, Niemcy, Czesi, Węgrzy, Szwajcarzy itp.

II. Drugą odrębną grupę liczebną i wymagającą specjalnej opieki będą stanowią Anglosasi: (Anglicy i Amerykanie) i Polacy amerykańscy. Opieka ta musi iść w kilku kierunkach:

1. Należycie postawiona musi być kwestja tłumaczy i przewodników. Jak wiadomo Anglosasi przeważnie władają tylko językiem ojczystym, a tymczasem język angielski jest w Polsce w przeciwieństwie do francuskiego i niemieckiego bardzo mało znany. Stąd powinni nie tylko na PWK być tłumacze angielscy, ale również na stacjach granicznych (Zbąszyń, Gdynia, Rawicz) i w miejscach postoju turystów: Katowice, Kraków, Zakopane, Warszawa, itd.

2. Przyjazd tej grupy możemy i powinniśmy bezwzględnie skierować przez Gdynię. Trzeba w tym kierunku skupić wszystkie wysiłki. Co do Amerykanów (zwłaszcza wycieczek zbiorowych) jest to sprawa stosunkowo łatwa do przeprowadzenia z tego powodu, że statki wielu linii okrętowych zawijają do Gdyni.

3. Grupa ta składająca się z osób zamożnych, wymaga specjalnej wygody i wysokiego komfortu. Szczególnie Amerykanie są tu wdzięcznym materiałem, gdyż mogą za ten komfort odpowiednio zapłacić.

Trzecią wreszcie grupę turystów będą stanowią Skandynawowie, Duńczycy, Szwedzi, Norwegowie i narody bałtyckie Finnowie, Estończycy, Łotysze. Wszystkie poprzednie uwagi co do grupy drugiej odnoszą się częściowo i do tej grupy. Skandynawowie naogół mało władają językami obcymi, stąd trzeba będzie zwłaszcza zbiorowe wycieczki zaopatrzyć w przewodników — tłumaczy, znających szwedzki i duński (norweski prawie pokrywa się z duńskim). Coraz żywsze stosunki handlowe Polski z krajami skandynawskimi, (eksport węgla, cementu, import rudy, maszyn, narzędzi) i ogromne zainteresowanie, które budzi w Skandynawach Gdynia, jako najbliższe im miasto Polski, miasto, które rośnie w ich oczach, miasto, z którym łączą je silne stosunki gospodarcze, na-

kazuje nam konieczność skierować cały ruch ze Skandynawji na Gdynię, tę morską iasadę Rzeczypospolitej. Ułatwi to zadanie znakomicie dobra organizacja i wyrobione w Skandynawji stosunki „zegluga polskiej”, które w roku przyszłym podejmie stałe rejsy w odstępach dwutygodniowych z Kopenhagi i Sztokholmu do Gdyni.

Czwartą grupę będą wreszcie stanowić goście z Bałkanów (Rumunja, Bułgaria, Jugosławja), którzy znowu powinni być traktowani odrębnie. Na Bałkanach bowiem może znaleźć zbyt nasza produkcja, stąd trzeba nieco odmiennie ułożyć dla nich tury (uwzględnić Łódź, Bielsko, Katowice) i pokazać im takie partie w Polsce, które mogą ich zainteresować jako importerów.

Tak się przedstawia w zarysie zagadnienie turystyki i elementy materiału turystycznego. Rozpatrzmy teraz kolejno warunki i środki realizacji zamiaru sprowadzenia do Polski znaczniejszego strumienia turystyki międzynarodowej.

Zasadniczym warunkiem należytej organizacji turystyki jest skoordynowanie całej akcji ujednostajnienia działania już istniejących związków turystycznych. Gestję tego ruchu winny objąć władze rządowe. W celu skoordynowania tej akcji powinien być wypracowany jednolity program i wytyczone trasy turystyczne tak ogólne po Polsce jak i lokalne.

Propaganda PWK zagranicą winna przedstawić całą Polskę jako teren turystyczny, z wszystkimi partjami godnymi widzenia w Polsce: Śląsk, Kraków, Tatry, Wieliczka, Zagłębie naftowe, Puławy, Warszawa, Toruń, Gdynia. Tylko taka bowiem propaganda zdoła zainteresować zagranicę i tylko taka jest celową z punktu widzenia państwowego. PWK jest niewątpliwie wielką atrakcją dla zagranicy, jednak Polska ma znacznie więcej atrakcyj również pierwszorzędnych: Tatry (Morskie Oko, Dufajec), Gdynia — duży port budujący się współcześnie, zjawisko w 20 wieku niespotykane w Europie, Wieliczka, zagłębie naftowe itd.

Ważna jest kwestja hoteli, pensjonatów itp. pomieszczenia turystów. Bardzo praktyczne jest lokowanie turystów wzorowane na wycieczkach morskich — gdzie okręt jest stałym hotelem pasażerów, również w portach. Analogicznie możnaby tak **zbiorowo wycieczki** przewiezione do Polski, lokować w specjalnych pociągach i następnie w ciągu 2 tygodni obwieźć po szlaku: Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Wieliczka, Lwów, Borysław, Lublin, Warszawa, Toruń, Gdańsk, Gdynia. Tego rodzaju pomieszczenie turystów daje szereg pierwszorzędnych korzyści:

- odpada konieczność hotelu, wydatku, kłopotu, straty czasu i niewygód;
- podróż kolejną odbywa się nocą, a więc oszczędza ogromnie na czasie;
- daje większą spistość, zwartość wycieczki;
- wagon restauracyjny stanowi o jednolitości posiłków.

W miejscach postoju musi być odpowiednia ilość autokarów i dokładnie oznaczona trasa lokalna, przewodnicy itd.

Lokalne instytucje muszą przygotować wydawnictwa, pamiątki, pocztówki, wymianę pieniędzy itd.

Bardzo ważne zadanie ma do spełnienia kolej. Wagony osobowo-sypialne nowego typu (o ile możliwości wyrobu polskiego) winny służyć do przewozu turystów. W miejscach postoju muszą być przewidziane wygodne perony postojowe, ochrona mienia pasażerów przed kradzieżą, łatwa cyrkulacja z miastem. Wagony muszą być pendantycznie czyste i wygodne.

Specjalnie opracowane, gruntownie przemyślana i przygotowana intensywnie przeprowadzona musi być **propaganda naszej państwowości, naszego dorobku gospodarczego, kulturalnego, sportowego itd.** Trzeba to w sposób poważny powtarzać na każdym kroku, każdy wagon czy inny obiekt polskiego wyrobu musi nosić tabliczki z napisem „Made in Poland“ na miejscach widocznych. drobiazgi pamiątkowe, pocztówki, albumy itd. muszą koniecznie nosić napisy „Poland“. Zagranicą widzi się to na każdym korku. W Czechosłowacji, Szwecji i Danji itd. każdy obiekt oglądany przez turystów, nosi napis „made in...“. Propaganda ta powinna mieć charakter porównawczy: np. fotografia Gdyni w r. 1929 i 1920, fabryka zniszczona w 1918, w pełnym ruchu w 1929, ilość ludności np. Poznania w 1918 i 1929 itd. Osobna uwaga należy się przygotowaniom materiału drukowanego: ulotek, broszurek, albumów, pocztówek. Trzeba te wydawnictwa wydać estetycznie i możliwie najbardziej **kolorystycznie**, na wysokim poziomie graficznym, wzorując się na najlepszych wydawnictwach zagranicznych np. American Express Co. związków turystycznych lub choćby linii okrętowych. Również ten materiał winien uwzględnić rozwój historyczny. Istniejące już podobne wydawnictwa polskie mogą być tu pomocne.

Istniejące wydawnictwa turystyczne, choć nawet niekiedy starannie wydane, są niewystarczające i nieodpowiednie, gdyż przeważnie mają za dużo treści a za mało ilustracji. Wydawnictwa skandynawskich związków turystycznych są złożone z krótkiego wstępu i kilkudziesięciu pięknych całostronicowych ilustracji.

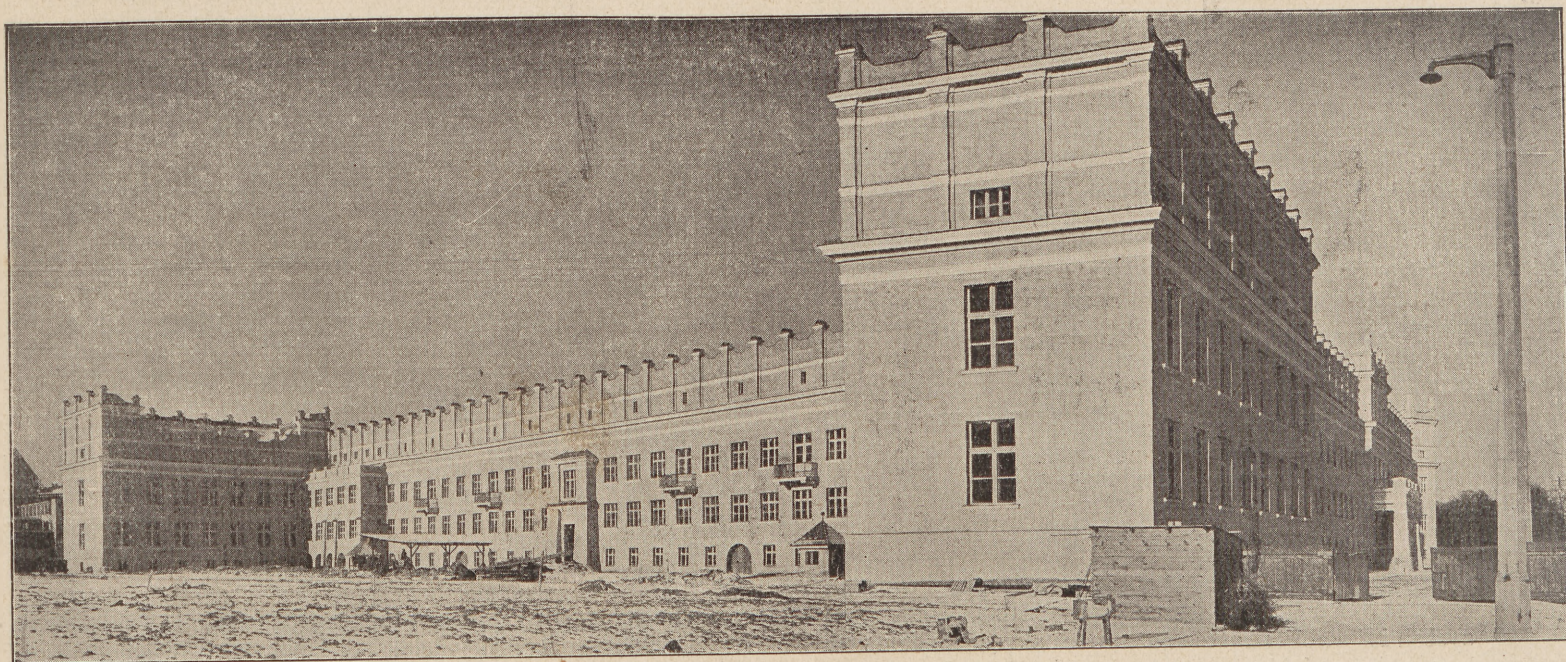
Ogromnie starannie należy również przygotować przewodników po Polsce. Kwalifikacje przewodników można ująć w następujące punkty: 1. ogólna inteligencja, dobra prezencja, dobre wychowanie i towarzyskość, 2. biegła znajomość obcego języka, 3. doskonała znajomość tematu: jasna dyspozycja i ściśle wytyczona droga. Przewodnicy na PWK powinni w pawilonach umieć objaśnić o danej gałęzi życia polskiego, rzucić parę cyfr, parę charakterystycznych danych, które ułatwią zrozumienie i spamiętanie pokazywanych eksponatów, reprezentujących pewne dziedziny. Weźmy dla przykładu pawilon przemysłu cementowego: trzeba wymienić, ile jest cementowni w Polsce, ile produkują, ile eksportują, jak wysoka jest jakość cementu polskiego — (znacznie przewyższa normy szwedzkie, duńskie, angielskie i niemieckie, najlepszy cement na

świecie itd.) lub np. w pawilonie ciężkiego przemysłu: trzeba powiedzieć parę słów o naszej produkcji węgla, eksporcie przez Gdynię, w związku z tem tworzeniem floty handlowej itd. Materiału tego zapewne chętnie dostarczą organizacje wystawców. 4. W końcu ważnym jest tak dla przewodników po PWK, jak ogólnopolskich **indywidualna** obsługa zwłaszcza wycieczek zbiorowych. Trzeba każdej narodowości osobno podkreślić te szczegóły, które ją mogą zainteresować. Np. oprowadzając Amerykanów po Krakowie trzeba specjalnie wymienić pamiątki po Kościuszcze, który jest także ich bohaterem narodowym, przypomnieć, że był generałem amerykańskim, że walczył pod Saratoga, że Puławski zginął pod Savannah, we Lwowie pokazać Amerykanom groby żołnierzy z Kościuszkowskim Squadrom, poległych w 1919 i 1920, razem z orłętami lwowskimi, Szwedom, trzeba pokazać w Krakowie pamiątki z wojen szwedzkich, komnatę i obraz Starowolskiego („Fortuna variabilis, Deus mirabilis“), pamiątki po Sienkiewiczu, laureacie Nobla itd. itd.

Tego rodzaju indywidualizacja jest niezbędna dla wywołania zainteresowania i wzbudzenia u turystów uczucia specjalnej opieki, specjalnej myśli im poświęconej.

Ludzi gotowych, mających wszystkie wymienione kwalifikacje niema w Polsce. Jest jednak odpowiedni materiał, który można doskonale w ciągu pozostałych miesięcy wyszkolić i przygotować do trudnego zadania, Kursy takie powstaną w Poznaniu, w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Lwowie, według mniej więcej jednolitego programu z uwzględnieniem lokalnych różnic.

Należy zorganizowana winna być wymiana pieniędzy i dostarczenia środków płatniczych turystom. Wymiana gotówki na złote winna być wszędzie ułatwiona w kantorach wymiany na dworcach, bankach, jak również w samych pociągach okrężnych. Kantory wymiany winny mieć dokładne instrukcje co do gatunków walut zagranicznych, aby niezajomością odcinków — nie utrudniać obrotu pieniężnego turystom. Obrót bezgotówkowy, honorowanie „traveler-czeków“ amerykańskich i europejskich akredytyw i przekazów biur podróźniczych winno odbywać się gładko. W tym celu powinny lokalne organizacje turystyczne zwrócić się do miejscowych banków o nawiązanie stosunków konto-kontokorrentowy z bankami zagranicznymi, przesłanie wzorów czeków, i akredytyw, wzorów podpisów i kluczy telegraficznych itd., by cały obrót bezgotówkowy odbywał się bez tarć i zgrzytów. Jest bar-



Pałac Rządowy PWK.

dzo ważnem, by turystom dostarczyć **na czas** potrzebnych środków płatniczych, by obcy nie urobili sobie o nas opinii kraju zacofanego w kulturze gospodarczej, kraju, nieznanego nowoczesnych form obrotu pieniężnego.

Gruntownej reorganizacji wymaga również sprawa rewizji celnej, paszportowej i personelu celnego. Pasażerów trzeba traktować więcej indywidualnie i turystom nie robić drobiazgowych szykan. Personel celny winien władać przynajmniej jednym językiem obcym, francuskim lub angielskim. Widzi się u nas obecnie często wypadki, że urzędnik celny musi się porozumiewać za pośrednictwem kogoś z pasażerów.

Ruch turystyczny winien w r. 1929 być kontrolowany tak statystycznie, aby dać materiał co do kierunków turystycznych, jak merytorycznie co do wrażenia na obcych i zadowolenia z obsługi i organizacji. W miejscach po-

stoju, wagonach okrężnych, okrętach, itd. winny być wyłożone porządnie oprawne księgi życzeń i zażeń, a napisy i uwagi na ulotkach winny zachęcić do komunikowania zauważonych usterek czynnikiem miarodajnym.

Ruch turystyczny na większą skalę niewątpliwie do nas zawita w r. 1929. Przyjdzie i bez nas, gdyż takie jest prawo ewolucji, jak przyszedł wzrost konsumpcji, ruch budowlany, motoryzacja ruchu kołowego itd. Od nas jednak, od należytej organizacji tego ruchu zależy, czy będą to setki niezadowolonych i roznoszących o nas sławę niegościnnego kraju, czy też dziesiątki tysięcy rzesz turystycznych, zostawiających setki tysięcy dolarów w Polsce. Przyszłość ruchu turystycznego w Polsce jest wyłącznie w naszym ręku, wszystko zależy od właściwego „startu“ w roku 1929.

Stanisław Punicki.

Zyg. Borawski, mjr. Szt. Gen. Zast. del. M. S. Wojsk. dla spraw PWK.

Zagadnienie cyrkulacji Publiczności w pawilonie na PWK.

Zamieszczając poniżej nadesłany nam artykuł, obowiązani jesteśmy przecież poczynić pewne zastrzeżenia.

Autor kwestję ruchu wewnętrznego na Wystawie niewątpliwie dobrze zna, rozumie i doskonale ją ująć potrafił. To też ogólnie biorąc wywody jego są słuszne i zasługują na baczną uwagę.

Jednakże w stosunku do organizowanej przez nas Powszechnej Wystawy Krajowej nie wszystkie twierdzenia p. B. dadzą się podtrzymać. Np. traktowanie PWK jako pokazu reklamowego, albo mieszanie jej z pojęciem targu jest zasadniczo mylne.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929.

W oficjalnej enuncjacji Rady Głównej PWK, umieszczonej na str. 213—222 w nr. 10 „Echa“ zaznaczono następujące kwestje komunikacyjne:

- a) ruch zewnętrzny tj. dojazd do wystawy;
 - b) ruch wewnętrzny tj. przejazd gości na terenie wystawy oraz
 - c) przewóz gości i eksponatów do Poznania na PWK.
- Do tych kwestyj chciałbym dorzucić jeszcze czwartą:
- d) ruch gości w samych pawilonach.

Jeśli bowiem jest rzeczą ważną, w jakiej kolejności publiczność zwiedza pawilony, nie jest też obojętnem czy publiczność tak się przesuwa po wnętrzach budynków wystawowych, że następuje należyta kolejność wrażeń i spostrzeżeń — przejście do następnego działu po całkowitem zwiedzeniu poprzedniego, a ruch publiczności nie jest tamowany. Zagadnienie to tembardziej wymaga szczegółowego opracowania, że względy oszczędnościowe nie pozwoliły na ulokowanie wystawy w jednym miejscu terenowo, co już komplikuje zwiedzanie, i że nie wszystkie pawilony zostały dla tej właśnie wystawy zbudowane (mam tu na widoku przede wszystkim pawilon rządowy przy ul. Grunwaldzkiej).

Egzystują trzy zasadnicze systemy obiegu publiczności po pawilonach:

1. Obieg przymusowy tj. że

publiczność trafia jakby do korytarza, który ją prowadzi po zgóry wytkniętej drodze. Przy tym systemie publiczność nie może skrócić gdzieś w bok ani opuścić pewnych działów lub skrócić sobie oglądania.

2. Obieg kierunkowy, tj., że

kierunek przesuwania się publiczności normuje się według pewnej ogólnej zasady („zawsze w prawą stronę“, „zawsze na prawo“) i przeprowadza przez służbę wystawową, napisy i strzały, umieszczone w miejscach widocznych.

3. Obieg swobodny,

gdy publiczność może po wnętrzach budynków przesuwać się w kierunkach dowolnych.

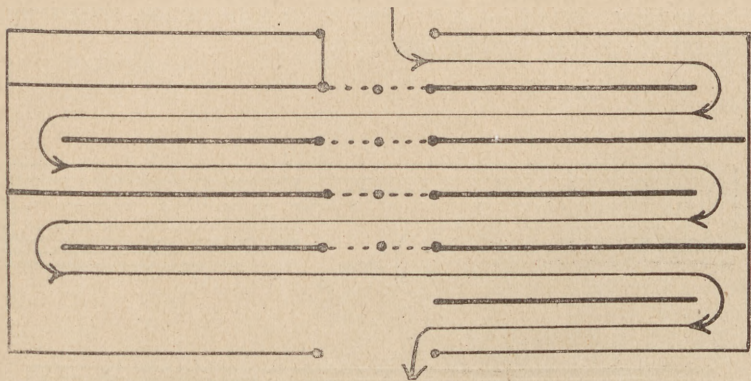
Zastosowanie tego czy innego systemu zależy od rozstrzygnięcia szeregu zagadnień. Ponieważ owe rozstrzygnięcia realne nie mogą być traktowane teoretycznie, przeto to, co mówię dalej ma znaczenie wyłącznie przykładowe. Rozstrzygnięcia realne mogą dać tylko ci, którzy dokładnie znają budynki wystawowe i są szczegółowo ze wszystkim obznajmieni.

Przedewszystkiem musimy sobie jasno i wyraźnie zdać sprawę z tego, czem ma być Wystawa Powszechna: czy pokazem reklamowym, czy targami, czy muzeum itp. Chceć być dobrze zrozumiany: jeśli powiemy, że wystawa ma być pokazem reklamowym — nie znaczy to bynajmniej, że na wystawie nie mają być zawierane transakcje, do konywane kupna, przeprowadzane studia, badania itp. W określeniu czem ma być PWK chodzi o ustalenie zasadniczego założenia wystawy, idei przewodniej, którąby przeprowadzono tak konsekwentnie przez wszystkie grupy, klasy, przez wszystkie pawilony i eksponaty, aby całość nie była zbiorowiskiem tylko terenowo połączonych gmachów i pokazów, lecz całością organicznie ze sobą zrośniętą, o jednolitym charakterze.

Dążenie do osiągnięcia organicznego spojenia części składowych PWK jedną ideą przewodnią — nie wyklucza tego, by PWK składała się z części tak różnych jak: wystawa właściwa, targi przy wystawie, wesołe miasteczko itp. W podobny sposób myśleli też organizatorzy wystawy 10-lecia Kultury Czeskosłowackiej w Brnie — ale właśnie ich wystawa nasuwa pewne zastrzeżenia. O ile „wystawa właściwa“ była zorganizowana wzorowo pod względem przeprowadzenia jednej idei, o tyle targi przy wystawie i wesołe miasteczko zostały potraktowane zbyt lekko. I to niedociągnięcie skali i charakteru części dodatkowych do części głównej było rażące i nieprzyjemne.

Nie rozwijam dalej tych uwag, gdyż nie to jest potrzebne dla rozstrzygnięcia kwestyj, związanych z tematem niniejszego artykułu, pomijam też tak poważne zagadnienie, jaką powinna być idea przewodnia wystawy

Rys. nr. 1.



Szemat obiegu publiczności przymusowy — publiczność posuwa się korytarzem stale na lewo. W pośrodku zaznaczono bramy, przy których stoi służba wystawowa przepuszczająca publiczność tędy tylko w razie wyjątkowych pożarów, nadmiaru zmęczenia etc,

co do swej treści, gdyż wystarczy mi tu sprecyzowanie charakteru tej idei, charakteru Wystawy Powszechnej.

Przyjmuję z góry, że PWK ma być pokazem reklamowym, w szerokim tego słowa znaczeniu.

Po ustaleniu tego założenia musimy zdecydować, co chcemy przede wszystkim reklamować na PWK:

rząd i samorządy? przemysł spożywczy, cukierniczy, chemiczny?, oświatę, kulturę, emigracyjne zdo-
bycze?

Czy chcemy dalej zmusić publiczność do zwiedzenia całości właściwej wystawy, czy targów przy wystawie?

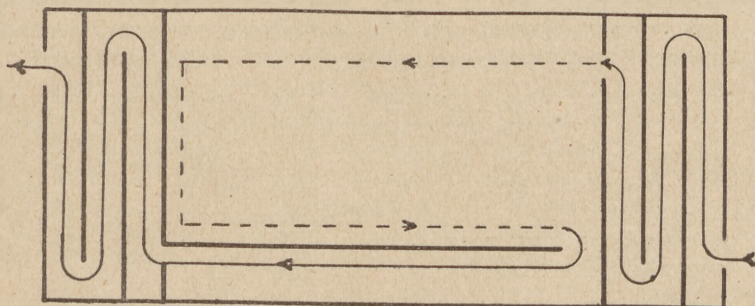
Proponuję następujące ramowe rozwiązanie:

- obieg przymusowy publiczności może być zastosowany zasadniczo tylko na wystawie właściwej;
- obieg kierunkowy — na targach przy wystawie,
- obieg swobodny — w „wesołem miasteczku“.

To ramowe rozwiązanie dla zrealizowania wymaga jednak wzięcia pod uwagę: wymiaru wewnętrznego pawilonów i frekwencji publiczności, egzystujących połączeń komunikacyjnych w pawilonach, wreszcie możliwości finansowych i konstrukcyjnych.

System obiegu przymusowego jest najdogodniejszy przy małych w stosunku do frekwencji publiczności wymiarach przejść w pawilonach. Tenże system równocześnie ma jednak tę niedogodność, że zmusza każdego gościa do równomiernego, w pewnym tempie przesuwania się; dość trudno jest gdzieś zatrzymać się dłużej, gdyż jest się stale potrącanym, — przeto wszędzie tam, gdzie byłoby pożądanem dłuższe przebywanie publiczności a wymiary ubikacji na to pozwalają — wypadaloby przechodzić z systemu obiegu przymusowego na system kierunkowy. W ten sposób zasadniczo przyjęty system przymusowego obiegu może być w poszczególnych miejscach pawilonów zamieniany systemem kierunkowym i vice versa. To samo da się powiedzieć, mutatis mutantis, i w sto-

Rys. nr. 2.

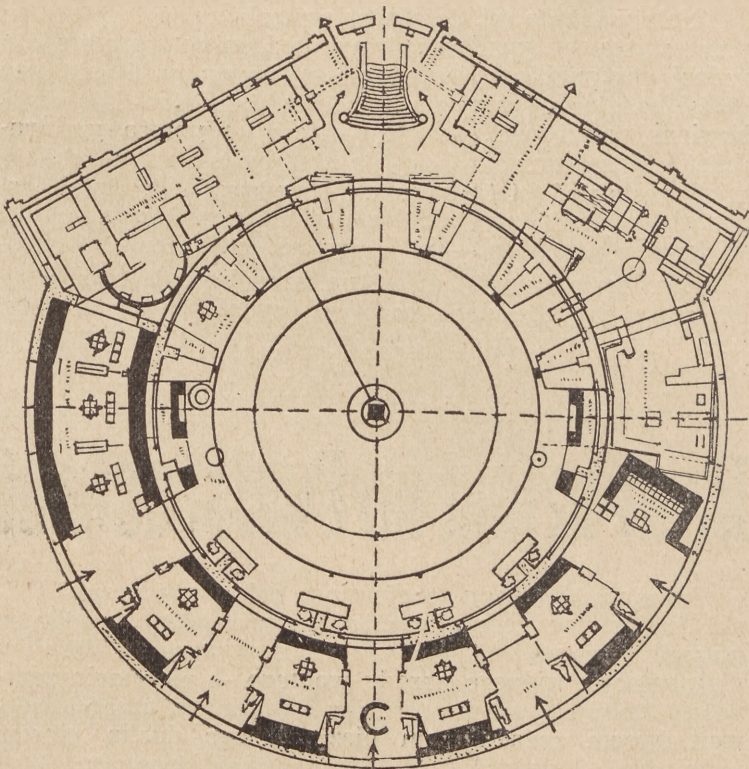


Szemat obracający połączenie obiegu przymusowego z obiegiem kierunkowym.

sunku do obiegu swobodnego (przykłady na rysunku nr. 1 i 2).

System obiegu kierunkowego wymaga nietylko większych przestrzeni niż system obiegu przymusowego, ale

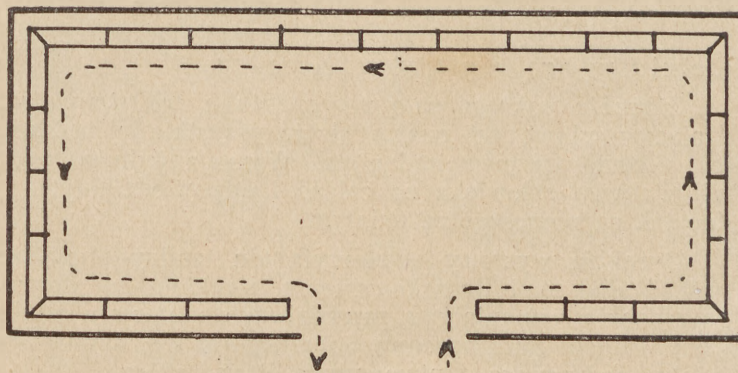
Rys. nr. 3.



też i odpowiedniego sprojektowania wnętrza. Dla przykładu podaję tu odbitkę (rysunek nr. 3) części wnętrza głównego pawilonu z wystawy 10-lecia w Brnie, gdzie był zastosowany obieg kierunkowy. Okazało się tam, że mimo katalogów, straż i wskazówek personelu wystawowego publiczność błądziła, pomijała pewne działy, kilkakrotnie trafiała do tych samych działów etc.

System obiegu kierunkowego tylko wtedy daje dobre

Rys. nr. 4.



rezultaty, gdy przy obszernem pomieszczeniu są ustalone tylko dwa punkty stałe: wejście i wyjście (przykład rysunek nr. 4), już gorzej jest, gdy sala ma formę wydłużoną i mniej przestrzeni (rysunek nr. 5) a jeszcze gorzej, gdy układ wejścia i wyjścia zmusza do oglądania eksponatów na dwie strony (rysunek nr. 6).

System obiegu swobodnego musi być zastosowany w wesołem miasteczku, choćby dlatego, by tam mogło być wesoło i aby publiczność odpoczęła od stałego chodzenia tylko „na prawo“, tylko „korytarzem“.

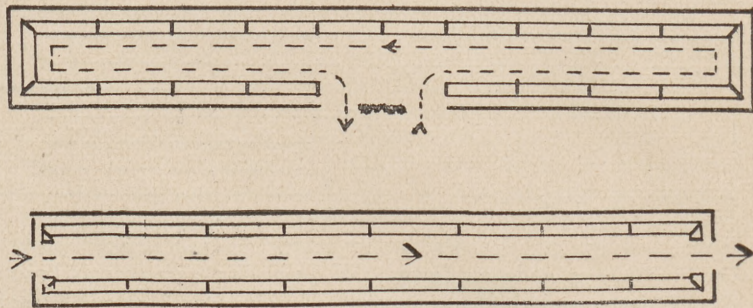
Ustalenie tego czy innego najwłaściwszego teoretycznie systemu obiegu publiczności dla danego pawilonu jest

tembardziej utrudnione im mniej dany pawilon był budowany z myślą o przeznaczenie go na wystawę. Tak jest np. z Pałacem Rządowym, który został zaprojektowany jako gmach uniwersytecki. To też rozwiązanie w nim problemu obiegu publiczności będzie nastrożało szereg trudności.

Należy też dodać, że dla osiągnięcia należytego efektu przez wystawę wypada skoordynować do pewnego stopnia rodzaj eksponatów z przyjętym w danym pawilonie, czy części pawilonu, systemem obiegu publiczności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy obiegu przymusowym trudniej jest zatrzymać się dla studjowania skomplikowanych zestawień statystycznych i wykresów trudniej jest znaleźć odpowiednie oddalenie dla ogarnięcia wzrokiem większych obiektów — niż przy systemie kierunkowym.

Zwrócenie bacznej uwagi na uregulowanie ruchu publiczności w pawilonach na PWK wydaje mi się koniecznym, gdyż urządzając PWK byliśmy zmuszeni z racji o-

szczędnościowych do zorganizowania wielu rzeczy nie tak jakbyśmy chcieli — a wierzę w to, święcie, że frekwencja gości na PWK będzie znaczna.



Dział sztuki na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Wystawa Krajowa, obejmująca całą wytwórczość Polski, mająca na celu okazanie napięcia pracy narodu w nowych warunkach politycznych i wykazania dorobku kulturalnego, godnego narodu wolnego — nie mogła oczywiście pominąć sztuki polskiej, będącej w czasach niewoli żywym świadectwem niezgaszonego ducha, głosem wołającym o sprawiedliwość, sumieniem, głoszącym prawdę i klejnotem, błyszczącym na międzynarodowych pokazach sztuki.

Czasy wolności, czasy dziesięciolecia, nie zmieniły w siłku twórczego artystów, nie obniżyły ogólnego jej poziomu, a ekspansja sztuk pięknych powiększała się przez wciągnięcie w zakres oddziaływania sztuki, warstw nowych, warstw pracujących, grupujących się w Związkach zawodowych i budujących dla swych celów wspaniałe gmachy i zdobiące je pracami najwybitniejszych artystów. Wzorem takiego gmachu, przenikniętego estetyzmem, będzie przez długi czas gmach kolejarzy w Warszawie, szereg ze swych drzewem wykładanych ścian, piękno w życiu codziennym, piękno, które przeniknąć winno najdrobniejszy drobiazg użytku domowego.

Zebrać i pokazać całą naszą Sztukę, tak, żeby zwiedzający wystawę wchłonał w siebie wszystkie jej wartości, jest nielada trudnym zadaniem. Wymaga jednego odpowiedzialnego człowieka za całość i odpowiedzialnych jednostek za poszczególne działy.

Dyrekcja wystawy powierzyła ten trudny obowiązek prof. Tadeuszowi Pruszkowskiemu, i oddała mu do rozporządzenia wspaniałą z prawdziwego materiału zbudowany gmach, przeznaczony po wystawie dla użytku wydziału medycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Szczęśliwe losy zdziałały, że gmach, zawierający olbrzymią przestrzeń, bo przeszło 40.000 metrów kw. ścian, został upatrzony na dział Sztuki. Jego bowiem rozkład architektoniczny sal większych i mniejszych, różnorodność oświetleń i korytarze, ciągnące się arkadami po wszystkich piętrach — dają sposobność i możność do niezmiernie oryginalnych rozmieszczeń, do pomysłowych rozwiązań wnętrza i poprostu nie pozwalają na nudne obwieszenie obrazami ścian, jak to jest praktykowane we wszystkich większych salonach.

To też wielką była radość delegatów poszczególnych zrzeżeń artystycznych, biorących udział w wystawie, sproszonych przez prof. Pruszkowskiego na pierwszą „apadę

— kiedy, zwiedzając oddany im do dyspozycji gmach — zacierając do najdrobniejszych zakamarków i zdumiewając się nad różnymi niespodziankami architektonicznymi uplastyczniali sobie w umyśle przyszłą wystawę i zastanawiali się nad sprawiedliwym rozmieszczeniem poszczególnych zrzeżeń.

Po dokładnym zwiedzeniu gmachu odbyło się posiedzenie, prowadzone przez prof. Pruszkowskiego, w obecności wicedyrektora wystawy, p. Ostrowskiego. Brał w niem udział z Poznania: pp. Marcinkowski, Maszkowski i Pajzderski; z Krakowa: Jarocki i Filipkiewicz; z Wilna: Sledziński; z Warszawy: Borowski, Siedlecki Fr., J. Mortkiewicz i Kintop.

Postanowiono nie urządzać wystawy retrospektywnej malarstwa polskiego, a wzamian za to korzystając z wielkiej auli — urządzać w niej salę honorową, w której pokazane byłyby najlepsze polskie obrazy mniej więcej od Matejki.

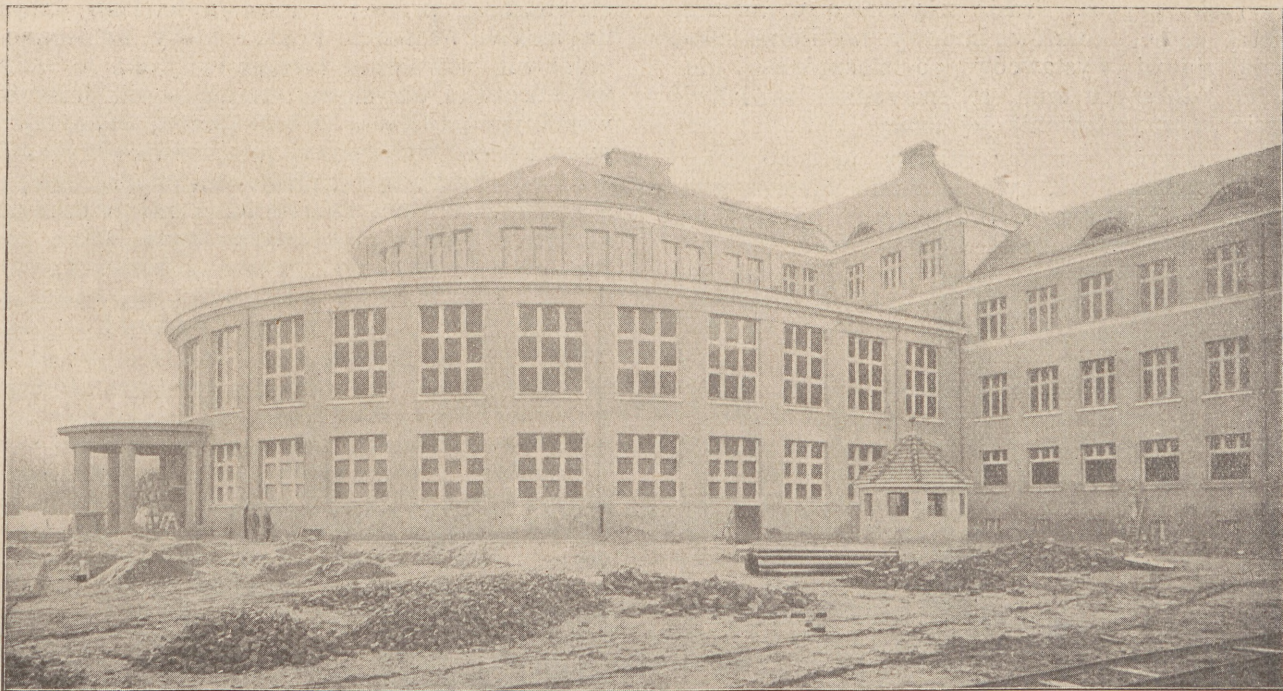
Następnie rozdzielono miejsca, uwzględniając poszczególny charakter różnych zrzeżeń artystycznych i zakreślenie działalności i twórczości, zaś dla artystów, niezrzeszonych, pracujących i wystawiających, wogóle poza zrzeżeniami, dano bardzo wiele miejsca, wychodząc zawsze z zasady, że wystawa powinna wszystkie kierunki uwzględnić i dać możność pokazania swej twórczości każdemu artyście.

Bywałem na różnych zebraniach artystów polskich, na różnych wiecach, gdzie omawiano kwestje artystyczne i prawie na wszystkich dochodziło do nieporozumień, ostrych ścierań się osobistych, do zbyt gorliwej obrony jednostek lub grup. To zebranie miało charakter poważny i spokojny i widać było, że wszyscy uczestnicy przejęci byli powagą chwili, że wszyscy czuli, że to o najgłębsze i najważniejsze sprawy sztuki polskiej chodzi.

Energja, zapal i powaga, z jaką prowadzona jest cała Wystawa Krajowa przez naczelnego dyrektora dr. Wachowiaka, udziela się wszystkim, którzy zetkną się z nim przy wspólnej pracy, one udzieliły się też nam, uczestnikom zebrania — i dozwoliły trudne i zawile kwestje rozdziału miejsc rozwiązać z dobrą wolą i na korzyść wszystkich poszczególnych ugrupowań.

Dalsze sprawy zależne są już od samych artystów, ażeby ze swych twórczych dzieł wybrali najlepsze i obelali nimi wystawę.

Franciszek Siedlecki.



Pałac Sztuki od strony dziedzińca.

Co wystawi prasa na PWK.?

Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do dr. Szperbera, jednego z „Komisji trzech“, powołanej do stworzenia Wystawy prasy.

I oto jak się sprawa przedstawia:

lem umożliwienia prasie wzięcia udziału w PWK, oraz życzliwe ustosunkowanie się do tej myśli p. Premiera Bartla, który po konferencji red. Fryzego i red. dr. Szperbera w Prezydjum Rady Ministrów z p. dyr. Stę-

Nie można sobie wyobrazić — rozpoczął dr. Szperber — pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej bez udziału prasy polskiej, która zarówno w czasach niewoli jak i później już po odzyskaniu Niepodległości niejedną ważną cegiełkę dorzuciła do budowy własnego Państwa. Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej rozumiał i rozumie doskonale doniosłość reprezentacji prasy na tegorocznej ogólnej rewii dorobku polskiego i po uporaniu się z wieloma piętrzącymi się trudnościami około zmontowania Wystawy przystąpił, a raczej dał inicjatywę do utworzenia grupy „Prasa“.

W tym celu zarząd PWK zwołał we wrześniu ub. r. konferencję wydawców polskich w Poznaniu — niestety bardzo słabo obeslaną przez poszczególne wydawnictwa — na której po referacie dr. Piechockiego uchwalono przystąpić do zorganizowania tej grupy i wyłoniono tymczasową komisję, złożoną z pp. red. Fryzego z Warszawy, dyr. Pawłowskiego z Poznania, i red. dr. Szperbera z Krakowa

Komisja ta, oraz nowo założony „Związek Wydawców Polskich“ w Warszawie, przystąpił do pracy, napotykając już w samych początkach na wielkie trudności. Uznając konieczność wystąpienia w własnym pawilonie rozumiano, że myśli tej nie będzie można łatwo zrealizować ze względu na opłakany stan finansowy przeważającej części wydawnictw polskich. Funduszy, koniecznych na postawienie pawilonu prasa polska nie zdołałaby ze swoich budżetów wydobyć. Bez subwencji czy to Wystawy czy rządu nie dałoby się pomyśleć o udziale całej prasy. W tym też kierunku „Komisja Trzech“ zaczęła działać.

I tu z całym naciskiem należy podnieść niezwykle obywatelskie stanowisko zajęte przez Zarząd PWK, który oświadczył gotowość poniesienia znacznych ofiar ce-



Fragment Pałacu Sztuki (strona południowa)

powskim przyrzekł przyjść Prasie z pomocą w formie jednej czwartej części kosztów budowy pawilonu. Resztę dać mają stawki wystawców, co stosunkowo nie przedstawia już większych sum, a tem samem umożliwi się całej prasie zaprezentowanie jej pracy.

Rezultatem dalszych rozmów między przedstawicielami Prasy, a zarządem PWK było ustalenie miejsca oraz rozmiarów pawilonu prasowego. Stanie on w parku Wilsona według projektu nacz. arch. Wystawy rady Sławskiego. Wymiary pawilonu są następujące: długość 69 m, szerokość 1950 m, średnia wysokość około 8,50 m, całkowita powierzchnia zabudowana wynosi 1170 m kw., przestrzeń obudowana 940 m³.

W szczycie od strony palmiarni znajduje się wieża wysoka na 25 m, zakończona kulą o średnicy 2 m. Wewnątrz pawilon jest przedzielony dwoma rzędami słupów podtrzymujących konstrukcję dachową, a zarazem dzielących całą halę na trzy nawy, co jest pożądane na przyszłe zaprojektowanie stoisk i kiosków wystawowych. Pawilon z małymi wyjątkami wykonany zostanie całkowicie z drzewa. Od zewnątrz ściany będą obite heblowanymi deskami, które następnie pomaluje się farbą kazeimową, wewnątrz zaś obciągnięte zostanie jutą. Prace nad budową pawilonu są w pełnym toku, tak, że z dniem 1. kwietnia pawilon będzie oddany do użytku wystawców.

— Jak się zapowiada udział wystawy?

— Mimo, że niespełna cztery miesiące dzieli nas od otwarcia tego wielkiego dzieła, jakim jest PWK — absolutnie nic pewnego nie można jeszcze powiedzieć o rozmiarach udziału poszczególnych wydawnictw. Zarząd „Związku Wydawców Dzienników i Czasopism“ w Warszawie wysłał do wszystkich wydawnictw perjodycznych Rzeczypospolitej wezwanie do wzięcia udziału w Wystawie oraz prośbę udzielenia wszelkich posiadanych ewentualnych materiałów, dotyczących rozwoju ruchu wydawniczego w okresie lat ubiegłych. Niestety jak dotąd wydawnictwa w większości albo nie odpowiedziały, albo niezupełnie. Rzecz oczywista, nie dotyczy to wydawnictw wielkich, bogatych czy wiążących koniec z końcem, lecz chodzi tu o wydawnictwa o małych nakładach, które w dobie przedwojennej chlubnie zapisały się w walce o utrzymanie polskości i idei Niepodległości Ojczyzny. Dla tych wydawnictw nawet już mocno zredukowany koszt udziału w wystawie jest znacznym wydatkiem, na który bez poważnego uszczerbku w swym budżecie zdecydować się mogą. To też tymczasowy zarząd grupy Prasy na swem ostatnim posiedzeniu w Warszawie, postanowił przyjść tym wydawnictwom z pomocą, której rozmiary i sposób będą później jeszcze rozważone.

— Czy w pawilonie prasowym umieszczone zostaną również eksponaty księgarstwa polskiego?

— Tak. Na podstawie porozumienia między przed-

stawicielami prasy, a przedstawicielami księgarzy, dalej na skutek życzenia rządu, który udzielając subwencji objął nią również i księgarstwo, oba te działy polskiej wytwórczości umysłowej znajdą pomieszczenie w jednym wspólnym pawilonie w ten sposób, że mniej więcej jedna trzecia część wystawowej przestrzeni przypadnie dla księgarstwa. Zaznaczyć należy, że chodzi tutaj o księgarstwo w szerokim znaczeniu, a nie o specjalne wydawnictwa o charakterze artystycznym, które pomieszczone zostaną w pawilonie „Sztuka i Kultura“.

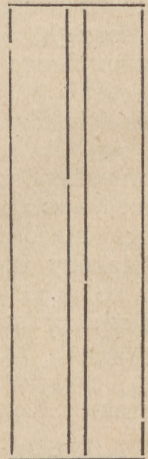
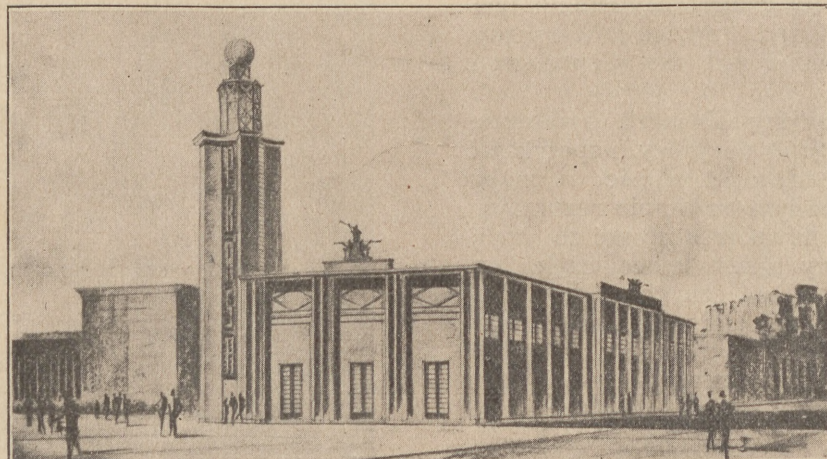
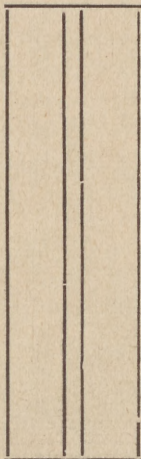
— Czy i o ile dział polski z Wystawy w Kolonji będzie wzorem dla Wystawy Prasy na PWK?

— Trudno odpowiedzieć konkretnie na to pytanie. W zasadzie bowiem przyszła wystawa „Prasy“ na PWK znacznie różnić się będzie od działu polskiej prasy na wystawie kolońskiej. Niewątpliwie, że będą pewne wspólne punkty, a w pierwszym rzędzie dotyczące działu re-prospektywnego Prasy polskiej. Jak wiadomo podstawę wystawy grupy polskiej w Kolonji, stanowiły niezwykle cenne i bogate zbiory p. Jarkowskiego, wydawnictwa zaś polskie wzięły bardzo nieliczny tylko udział. Otóż mamy nadzieję, że dzięki życzliwości p. Jarkowskiego również i ten bardzo interesujący dział polskiej publicystyki będzie mógł być pokazany na PWK. O ile mi wiadomo sprawa ta jest już w zupełności załatwioną. Odnosnie zaś do zewnętrznego wyglądu stoisk zależne jest to od poszczególnych wydawców, w każdym razie całość wystawy Prasy będzie pod nadzorem specjalnego architekta, którego zadaniem będzie życzenia poszczególnych wydawnictw dostroić do całości dla uniknięcia chaosu, a utrzymania jednolitej linii artystycznej.

— A jaki jest budżet grupy „Prasa“?

— Budżet grupy „Prasy“ przewidziany jest na około 200.000, jeżeli uwzględni się koszta budowy całego pawilonu, jak również urządzenia wnętrza. Poza dotacjami PWK i rządu, na budżet złożą się opłaty dzierżawne od poszczególnych wydawców. Wysokość opłaty dzierżawy jeszcze nie została definitywnie ustalona. Narazie dla orientacji wystawców ustalił „Zarząd Zw. Wydawców“ w porozumieniu z „Komisją Trzech“ opłatę dzierżawną za 1 m. kw. użytkowy, użyty na stoisko dostępne z jednej strony na zł 130.—, zaś za 1 m. kw. użyty na stoisko dostępne z kilku stron zł 200.—. Opłata za miejsce na wspólnych stoiskach wynosić będzie około zł 12.—, za miejsce wielkości 20×30 cm oraz odpowiedni udział w kosztach budowy wspólnego stoiska. Analogiczne ceny płacić będą za miejsca, firmy księgarskie.

Tak mniej więcej przedstawiałaby się sytuacja grupy prasy w dobie obecnej. Jakkolwiek bardzo dużo, bo niemal wszystko, jest jeszcze do zrobienia — zakończył dr. Sz. — nie ulega wątpliwości, że z wystawą „Prasy“ będziemy całkowicie gotowi w dniu otwarcia PWK. —



Pawilon prasy — proj. R. Sławski, nacz. architekt PWK

Przyjaciele

Szary, omglony dzień.

Pan Niedowierzalski budzi się ze snu i spogląda na zegarek.

Boże! jakże to jeszcze wcześniej! Jedenasta dopiero. Przytem jest dziwnie zmęczony wczorajszym wieczorem — i słońca dziś niema.

Trzeba przewrócić się na drugi bok i może we śnie wróci wizja miłych godzin.

Sen był łaskawy: Panu Apolinaremu dał obrazy minionego wieczoru — flirtu z uroczą panną Cesią, doskonale zakończonej partyjki bridge'a, a wreszcie kolacyjki w urozmaiconem towarzystwie i jednej tury bostonu w dancingu. — Bo pocóż się męczyć. ?!

Co to? jakaś piekielna maszyna wygrywa swoje hejnały — i to tuż nad uchem Pana Apolinarego!

Budzik!! nastawiony na godzinę 12-tą, przypomina, że o 1-szej naznaczył sobie w kawiarni rendez-vous. Z tym Dzielnickim. Taki pan pracujący, wiecznie zajęty, wciąż wyładowany projektami o poprawieniu polskiego życia, zresztą wcale — wcale, tylko pocóż pracować? Można przecież i w karty wygrać, i do wyścigów nie dołożyć — i wreszcie znaleźć posag. — Coprawda wraz z żoną — ale może to i lepsze...

A może gazety poranne przyniosły jaką sensację? P. Apolinary bierze do ręki 23 dzienniki — i szuka kolejno na ziemię. Nic! Powszechna Wystawa Krajowa na wszystkich. Nic go to nie obchodzi. Pan Apolinary ubrał się, wpiął w klapę białą kwiatek, chusteczkę oblał najmodniejszym „Un jour viendra“ i wyszedł na ulicę. Odrazu wpadł w tłum, w którym niejednokrotnie zwracały jego uwagę ładne damy i ku niemu leciały od tamtej strony spojrzenia filuterne i zachęcające uśmiechy.

W kawiarni ruch ogromny. Wrażenie dobrobytu, sytości, bogactwa. Przy bocznym stoliku, — we wnęce za filarem. — Pan Apolinary dojrzał wreszcie Dzielnickiego. Coś kreślił na dużym arkuszu papieru — plany — gmachy — ogrody.

Po przywitaniu, kiedy Dzielnicki począł składać arkusz zarysowany, pan Apolinary zapytał go przez grzeczność: czem by był zajęty?

Podjąłem pracę nad przygotowaniem pewnego działu na PWK, odparł.

Powszechna Wystawa Krajowa? bąknął Pan Apolinary — Coś niecoś o uszy mi się obilo — i w gazetach...

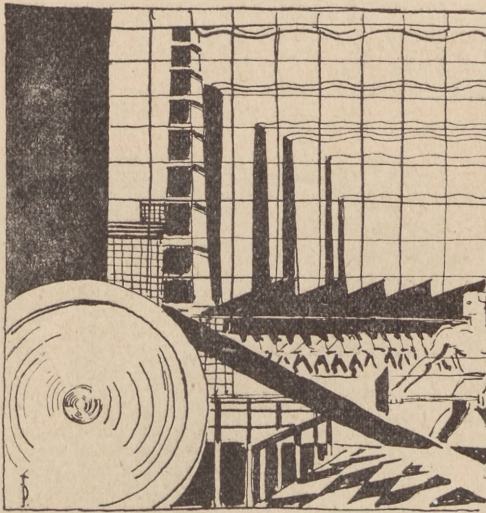
Ależ — panie kochany! jak można mówić o takiej sprawie z obojętno-

ścią? i to — będąc dobrym Polakiem! przecież PWK to wielki czyn narodowy, który — żeby się trzymać słów biblijnych — odnowi oblicze ziemi, polskiej ziemi...

Pan Apolinary zrobił lekceważący ruch ręką.

Pan jest entuzjastą. Cóż tam Wystawa? wielka rzecz! kosztować będzie masę — a my jak byliśmy — tak będziemy — goli.....

Właśnie — że będzie inaczej. Kosztła Wystawy — to tylko dobrze ulokowany nakład, który wróci się w 100%. W lat 5, 10 po Wystawie, workami będziemy dzwigali złoto do banków!



Czy Pan nie widzi, jakiego pędu nabierze nasz przemysł, skoro poznają go cudzoziemcy i skoro zaczniemy eksportować towar polski na wielką skalę?

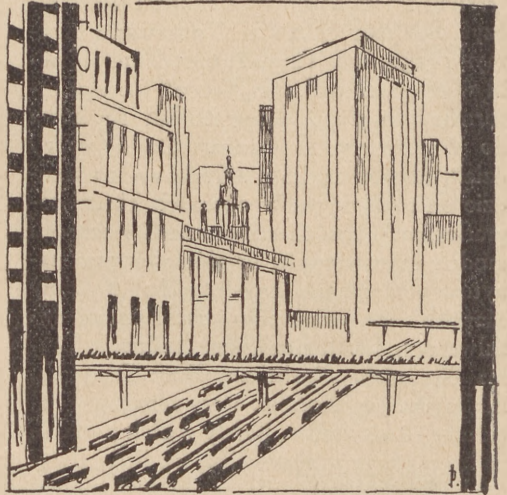


A nasze rolnictwo! Udoskonali metody pracy, wielu rzeczy nauczywszy się na PWK, a równocześnie zasympie rynki angielskie czy szwedzkie cukrem polskim....

Chyba nie powstydzimy się też polskich wsi z ich dworami i chatami, obyczajem i strojem, barwą i tańcami, a to da światu wgląd w tradycje pol-

skie i powie o życiu polskim, jakim ono jest naprawdę.

Czy Pan sobie zdaje sprawę z tego — jak po Powszechnej Wystawie Krajowej sam Poznań będzie wyglądał?



Czyż nie staje się Panu jasnym, że w całym kraju podniesie się dobrobyt, że skutkiem tego oświata będzie dostępna milionom, a wiedza i nauka zyska tysiące pracowników i badaczy, bo studentów przestanie gnębić nędza, niedostatek, choroba?



Pan Apolinary Niedowierzalski słucha zrazu obojętnie, potem twarz mu się ożywia, wreszcie wyciąga rękę: Dziękuję Panu... i proszę o wszystko, cokolwiek napisano już o Powszechnej Wystawie Krajowej.

Dzielnicki szybko z teki wyciąga broszury, ulotki, numery Echa, numery Agencji Wschodniej, przemówienia, fotografie, etc. i skwapliwie rozsypuje to wszystko na stoliku przed Panem Apolinarem.

Pan Apolinary zbiera, przygląda się, bierze kapelusz, łaskę:

Płacić! Nie mam już czasu... Idę pracować dla Powszechnej Wystawy Krajowej.

Dla PWK pracuje cała Polska

Dział historyczny m. Krakowa na Wystawie Poznańskiej.

W tych dniach odbyła się w Poznaniu konferencja reprezentantów miast w związku z urządzeniem Powszechnej Wystawy Krajowej w stolicy Wielkopolski. Na konferencji tej imieniem m. Krakowa uczestniczył dyrektor Muzeum Techniczno-Przemysłowego, inż. Thor. P. dyr. Thor udzielił współpracownikowi „Głosu” szeregu informacji o stanie przygotowań Krakowa do Wystawy w Poznaniu. Co się tyczy działu historycznego m. Krakowa, to znajdzie on swój wyraz w obrazach kinematograficznych, dwóch panoramach i szeregu modeli tekturowych, najgłówniejszych zabytków architektonicznych, jak: kościoły Marjański, św. Wojciecha, św. Krzyża, św. Salwatora, św. Idziego, św. Andrzeja, Brama Florjańska, Barbakan, Dom Długosza, Biblioteka Jagiellońska, stara synagoga itd., łącznie 18 obiektów. Każdy z nich zostanie nadto wydany w reprodukcjach litograficznych, do sklepania, dla celów pedagogicznych, w nakładzie 5—10 000 sztuk. Reprodukcje oddawać będą wiernie zarówno charakter, jak i koloryt danego zabytku.

Wszystkie wspomniane modele posłużą do dekoracji sali kinowej pawilonu m. Krakowa. Film, obrazujący życie i kulturę Krakowa będzie liczył około 2000 m., zdjęcia dokonują się pod kierownictwem prof. Witkiewicza. Film ujmie zasadniczo trzy grupy: 1. Kraków w zwyczajach i obyczajach; 2. Kraków w widokach i zabytkach i 3. miejskie urzędnictwo techniczne i przemysłowe. W sali kinowej znajdzie się również tradycyjna „Szopka krakowska”, choć nie w grze, a tylko dla dekoracji. Poszczególne lalki zostaną rozmieszczone na tle „Szopki”. Całość wystawy krakowskiej zapoczątkuje umieszczona w reprezentacyjnym miejscu figura alegoryczna, przedstawiająca Kraka, zabijającego smoka, wykuta z kamienia.

„Wystawa regionalna Mazowska płockiego” w Poznaniu.

Płock, w styczniu.

Kwestja „Wystawy Regionalnej Mazowsza Płockiego”, bo takie miano podobno i taki charakter ta wystawa ma posiadać, obudziła w Płocku żywe zainteresowanie.

Oczywiście przede wszystkim interesują się ci, którzy zdają sobie sprawę ze znaczenia kulturalnego i społecznego takiej imprezy i którym zależy na tem, by na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, ta najstarsza ziemica piastowska, jaką jest Mazowsze płockie, godnie zareprezentowała to, co istotnie stanowi jej wiekową odrębność, co ją poniekąd od innych połaci kraju odróżnia, a co do wzbogacenia obrazu ogólnego dorobku kulturalnego i społecznego przyczynić się może.

Zasadnicze pytanie, jakie się nasuwa, to kwestja, czy wystawa taka może być dokładnym zobrazowaniem całokształtu Mazowsza?

Rozwiązanie tej kwestji zależy od dwu czynników: czasu i środków.

Ponieważ termin otwarcia wystawy został już określony na czas świąt Wielkiej nocy, więc go mało na dokonanie całego ogromu pracy kolekcjonowania, selekcji, statystyk czy też tablic poglądowych.

Mazowsze płockie posiada niezawodnie dużo cennych zabytków architektury, sztuki, osobliwych okazów przemysłu ludowego, mniej może oryginalnych strojów, ale to wszystko albo mało znane, albo po różnych punktach i kątach powiatów rozrzucone.

Życie gospodarcze, przemysł rolniczy, produkcja, organizacja handlu — jego rodzaj itp. — to dziedzina, nieprzeorana jeszcze prawie plugiem statystyki, której na poczekaniu zrobić nie można.

Kultura wsi, czytelnictwo, organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe ich pro-

gramy, zadania i cele, oraz ich działalność istotna nie mniejsze przedstawiają trudności.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie kwestji środków, to należy rozumieć nietylko jako źródło dostateczne pokrycia nieodzownych wydatków, związanych z wykonaniem prac przygotowawczych, ale także i przede wszystkim odpowiedni aparat pracowniczy, któryby w myśl wskazówek odnośnego komitetu pracę prowadził.

Krótki czas — jak na tego rodzaju ogrom pracy — musi wymagać jak najdalej idącego i dobrze obmyślonego podziału pracy.

Na odpowiednie środki finansowe muszą się zdobyć samorządy, a dopomóc im winny instytucje i organizacje, które w wystawie będą brały udział przez swoje ekspozyty.

St. Ł.



Kraków — Wawel

Wilno przygotowuje się energicznie do wzięcia udziału w PWK.

Na posiedzeniu Komitetu Wileńskiego dla spraw PWK, które odbyło się w dniach ostatnich, p. Dworakowski przedłożył sprawozdanie z dotychczasowych przygotowań, omawiając prace prowadzone w sekcjach: samorządowej, przemysłowej, kultury i sztuki, opieki społecznej, turystycznej i kobiecej.

Sekcja samorządowa poczyniła już n. p. daleko idące przygotowania między innymi ustalono sposób stinansowania tego działu wystawy. Dotychczas na ten cel przeznaczyły powiaty: Brasławski 5 320 zł, Dziśnieński 6 480 zł, Oszmiański 4 000 zł, Mołodzieczeniński 2 405 zł, Wilejski 5 550 zł, Wileńsko-Trocki 8 430 zł, Święciański 4 605 zł, Postawski 5 440 zł i Wilno 42 070 zł. Część należności sejmiki już wpłaciły.

Sekcja przemysłowa wileńska weźmie udział w wystawie przez wystawianie eksponatów drzewa. W sekcji kobiecej również wre praca. Z wyjaśnień, udzielonych przez p. dr. Górskiego wynika, że przedstawiciele wileńszczyzny przywiązują pewną wagę do regionalności swego pokazu, uwydatniając ją silnie. Ponieważ idzie o to, aby w oczach zagranicy ten regionalizm nie wyglądał na jakiś separatyzm, przeto nie należy go podkreślać, co przecież da się doskonale pogodzić z uwydatnieniem cech charakterystycznych Wileńszczyzny.

Nowogrodzkie województwo dla PWK.

W grudniu 1928 r. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogrodzku organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej przy udziale przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Sejmików Powiatowych Województwa oraz następujących organizacji społecznych: Nowogrodzkie Towarzystwo Rolnicze, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, Komitet Wojewódzki Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu, Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej, Wojewódzki Związek Straży Pożarnych. — Na posiedzeniu tem wyjaśniło się, iż uczestniczące organizacje biorą udział w wystawie za pośrednictwem swoich centrali ogólnokrajowych. Pozatem zwrócono uwagę na szereg kwestyj praktycznych, związanych z organizacją wycieczek na wystawę, oraz powołując do życia Komitet Wojewódzki Wystawy w Poznaniu, delegowano przedstawiciela na posiedzenie delegatów Komitetów Wojewódzkich do Poznania.

W myśl zasad ustalonych na wspomnianym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego, oraz w związku z całokształtem posiadanych informacji, Sekretarjat Komitetu podaje do wiadomości co następuje:

1. W chwili obecnej, pomimo upłynięcia już zasadniczych terminów prekluzyjnych na zgłoszenie eksponatów, nie są jeszcze całkowicie zajęte stoiska w następujących działach wystawy: przemysł rolny, gospodarstwo rolne, serowarstwo, łowiectwo, produkcja zwierzęca. Organizacje lub osoby prywatne, pragnące wystawić

eksponaty w tych działach, winni zgłosić to pisemnie do Zarządu Wystawy. Niektórych bliższych informacji co do warunków wystawienia i przewozu może udzielić Sekretarjat Komitetu Wojewódzkiego.

2. W pozostałych działach Wystawy wszystkie stoiska są wynajęte, to znaczy, że ulokowanie tam eksponatów może nastąpić za pośrednictwem właściwych organizacji centralnych i w wynajętych przez nie stoiskach. Informacje co do tego jaka organizacja centralna objęła według ustalonego podziału pracy dany dział, uzyskać można pisemnie od Zarządu Wystawy (Poznań, ul. Grunwaldzka 22), ewentualnie za pośrednictwem Sekretarjatu Komitetu Wojewódzkiego, lub własnej centrali organizacyjnej.

3. Zachęcając jak najgoręcej do wzięcia udziału w Wystawie, Sekretarjat podkreśla z całym naciskiem konieczność szybkiego zgłaszania eksponatów i jaknajpunctual-

niejszego dotrzymywania wszelkich terminów, wyznaczanych przez władze Wystawy, oraz władze centralne organizacji społecznych, gdyż w skomplikowanym mechanizmie organizacyjnym Wystawy każde drobne uchybienie powodować może nieobliczalne w skutkach następstwa.

4. W celu orientowania się Komitetu Wojewódzkiego w całości przygotowań do Wystawy na terenie województwa — Sekretarjat prosi o stałe informowanie go o sposobie udziału w Wystawie poszczególnych organizacji i osób w Województwie.

5. W celu nadania planowości zbiorowym wycieczkom na Wystawę i zgodnie z zasadami, ustalonymi na zjeździe w Poznaniu w dniu 15 ub. m. — wszystkie wycieczki zbiorowe winny się odbywać przez Komitet Wojewódzki.

6. Wszystkie komunikaty Sekretarjatu Komitetu Wojewódzkiego będzie zamieszczał na łamach pism, wychodzących na obszarze Województwa.



Wilno — Ostra Brama

Wychowanie fizyczne i sport w Polsce i Poznaniu

Polska Odrodzona rozumie doskonale kolosalne korzyści jakie daje szczególnie młodzieży uprawianie ćwiczeń fizycznych. Po zaniedbaniu wieloletnim, w jakim ta dziedzina pozostała pod rządami zaborców, życie sportowe tężało, nabierało coraz szerszych okęgów by ostatecznie dosięgnąć odległej wsi, a równocześnie osiągnąć poziom europejski. Jeszcze na egzaminie Narodów w Paryżu — na Olimpiadzie 1924 r. wyczyny naszych przedstawicieli dalekie były od przeciętnej, osiągniętej przez zawodników państw z nami sąsiadujących. Bramy na szeroki świat otworzyła kawalerja polska olśniewającymi zwycięstwami w Niceji, Włoszech, Francji, Anglii i Ameryce. Pobudziła szlachetne ambicje całych mas sportowców i wkrótce już z kawalerją równać się zaczęła lekka atletyka, jedna z najwszechstronniejszych dziedzin sportu. W Amsterdamie już na najwyższym maszcie zaopotał Orzeł Biały na znak, że zawodniczka z pod tego znaku — Halina Konopacka osiągnęła najwyższy wynik za wszystkich konkurujących niewiast nietylko kontynentu, ale świata. Świetny również wynik osiągnęli szermierze polscy pasując się z Włochami i Węgrami, u których to narodów sport szermierczy już przebogata posiada tradycję. Z honorem z walk olimpijskich wyszli jeźdźcy polscy, kolarze oraz bokserzy i wioślarze.

Tak poważne sukcesy w różnych dziedzinach sportów świadczą, jak poważnie zabrano się w Polsce do dźwignięcia kultu wysiłku, łamanie woli swej w zwalczaniu przeciwności i dążeniu do wytkniętego sobie celu. Wysiłkom jednostek, stowarzyszeń i związków, pospieszył z wybitną pomocą — rząd, powołując do życia Państwowy Urząd Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Urząd ten, wyposażony w środki materialne, ożywił ogromnie wszelkie ośrodki sportowe w całym kraju. Początkowo dla propagowania idei ćwiczeń cielesnych a później dla kształcenia pomocników-instruktów, utworzone zostały w większych miastach Polski — ośrodki wychowania fizycznego, jak w stolicy, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, i Wilnie. Praca tych ośrodków wydała bardzo ładne owoce. Nadmienić należy, że ośrodki te prowadziło wyłącznie wojsko. W wyniku dalszego rozwoju organizacyjnego, powstały świeżo w miastach wojewódzkich: Wojewódzkie Komitety wychowania fizycznego z wojewodą jako prezesem, w większych miastach — Komitety miejskie, a na prowincji — Komitety powia-

towe wychowania fizycznego. Działalność tych ostatnich dociera do gmin i osad. Cały więc obszar Polski ogarnięty został tą siecią organizacyjną, która wydaje rzeczywiste rezultaty. Każdy już powiat posiada swoją kadrę instruktorską z dziedziny wych. fi. i sportów oraz warsztaty pracy — boiska — nierządki wspaniałe. Mnożą się więc ilości urządzanych zawodów i uczestników w nich a wyniki się poprawiają —

Najwyższą instancją doradcą dla rządu w dziedzinie wych. fiz. jest Państwowa Rada Naukowa Wych. Fiz. zwoływana co miesiąc do Warszawy. — Kształceniem instruktorów na stanowiska kierownicze zajmują się 3 uniwersytety na katedrach wych. fiz. (Warszawa, Poznań, Kraków) — dla szkół i zakładów cywilnych oraz Centralna Wojskowa Szkoła Wychow. Fizyczn. w Poznaniu — dla wojska — kursy roczne i 3½ miesięczne dla ofic. i 6 miesięczne dla podofic. —

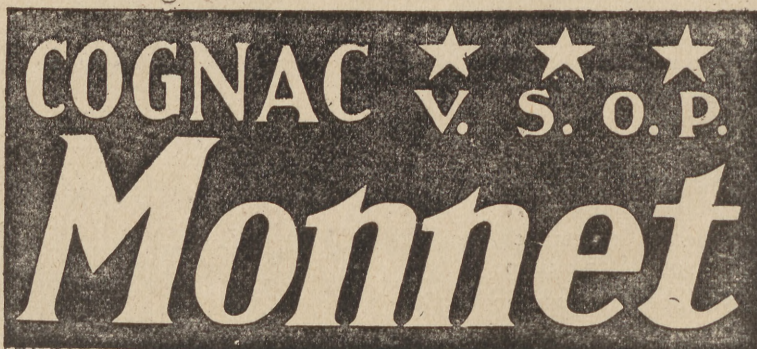
M. Poznań bierze bardzo żywy udział w ruchu sportowym Polski. Dzięki bardzo wysoko wyrobionemu poczuciu obywatelskiemu, organizacja życia sportowego natrafiła na grunt b. podatny. M. Poznań jest siedzibą 2-uch Związków Państwowych — Polsk. Pw. Bokserskiego, którego członkowie ostatnio mierzą się zwycięsko z zawodnikami niemieckimi, w Dreźnie i Berlinie oraz Polsk. Zw. Hockeya na trawie. Ponadto ma swoją siedzibę 5 Zw. Okręgowych, mianowicie; Okręg. Zw. Gier Sportowych, Automobilklub Wlkp., Wlkp. Klub Jazdy Konnej i T-wo wyścigów konnych z własnym torem wyścigowym, Okręg. Zw. L.-atletyczny, O-

kręg. Zw. Piłki Nożnej, Okręg. Zw. Pływacki, oraz Zw. Atletyczny.

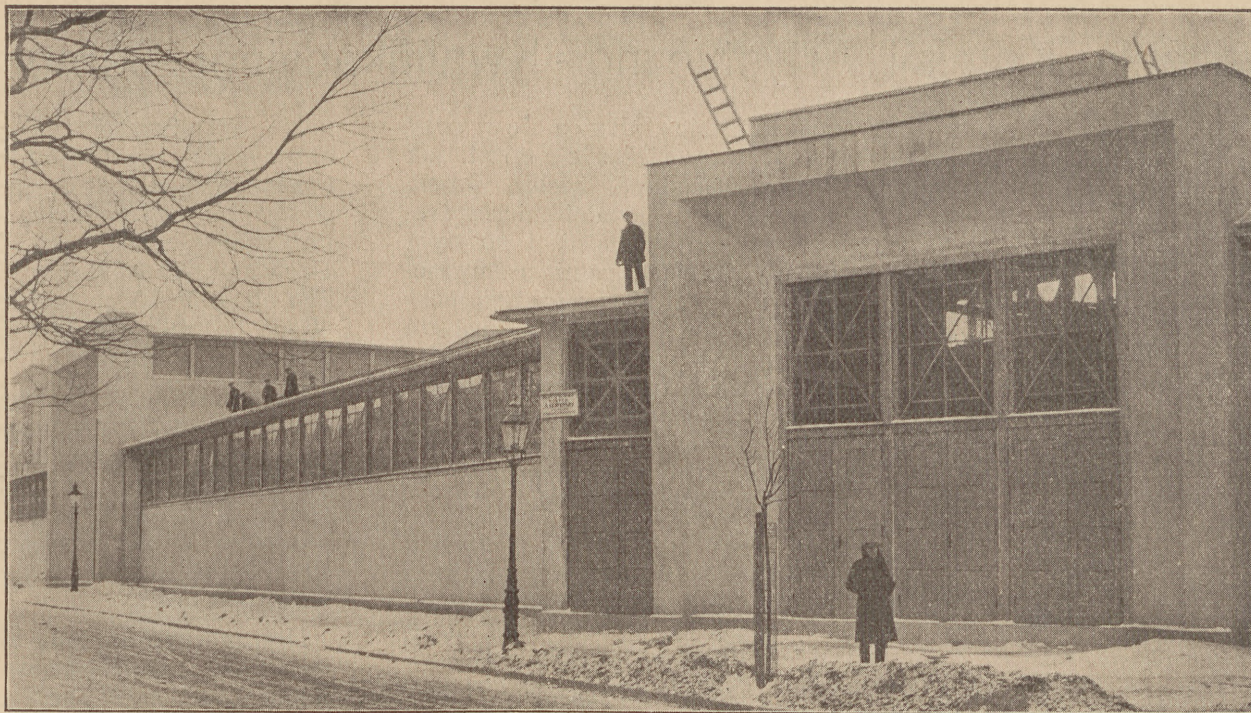
Klubów sportowych liczy Poznań okragło 20-cia, z których większość posiada wiele sekcji specjalnych oraz swoje tereny, urządzenia sportowe. Pozostałym klubom nieposiadającym boisk i torów ćwiczebnych, spieszy Magistrat m. Poznania z wydajną pomocą, budując wspaniałe stadjon z wielu terenami ćwiczebnymi. Również kryta pływalnia stanie wkrótce do użytku szerokiej publiczności. —

Kluby i zrzeszenia sportowe m. Poznania są:

1. Klub sportowy „Warta“ — najliczniejszy w Poznaniu, prowadzi sekcje lekkoatlet., piłki nożnej, bokserską, tenisową, pływacką i szermierczą.
2. „Akad. Zw. Sportowy“ — z sekcjami latl., tenisową, wioślarską, szermierczą, pływacką i bokserską.
3. Klub sport. „Unja“ — ponadto sekcję motocyklową.
4. „Sparta“ — kl. sp.
5. Klub sp. „H. C. P.“ przy fabryce Cegielskiego.
6. Klub wiośl. „Tryton“.
7. Klub wiośl. z r. 1904“.
8. Wojsk. Klub wiośl.
9. Klub wiośl. przy gim. Marcink.
10. Klub wiośl. „Neptun“.
11. Zw. Tw. Gim. „Sokół“.
12. Zw. „Strzelec“.
13. Zjednocz. Mł. Polskiej.
14. Zw. Młodych Polek.
15. Bractwo Kurkowe.
16. Kl. sport. „Lechia“ — hockey.
17. Wojsk. Klub Lawn. tenisowy.
18. Klub Jazdy Konnej.
19. T-wo wyścigów konnych.
20. Zw. Harcerzy.



COGNAC V. S. O. P.
Monnet



Pawilon Samorządów (ul. Śniadeckich).

Przemysł ceramiczny na PWK.

Prace nad wykończeniem pawilonu ceramiki budowlanej dobiegają końca. Pozostają tylko do wykonania dwa pawilony, czemu na przeszkodzie stały dotąd ostre mrozy.

Pawilon prezentuje się bardzo okazale i zadokumentuje niewątpliwie na Wystawie siłę krajowego przemysłu ceramicznego. Pobudowano go na terenach zachodnich w sąsiedztwie z jednej strony dotychczasowych budynków szkolnych, które zużyte będą również na pawilony wystawowe, z drugiej, w sąsiedztwie przyszłego pawilonu budownictwa.

Ceramika budowlana, wchodząca na Wystawie w skład Grupy Budownictwa tworzyć będzie na Wystawie w swoim pawilonie jedną z jej klas obok klas: cementu, budowlanej, drogowej i asfaltu.

Piękny pawilon ceramiki budowlanej pomysłu p. arch. Mieczkowskiego obejmuje wystawę wszelkich artykułów ceramicznych wchodzących w zakres budownictwa, a więc wszelkiego rodzaju cegłę, dachówkę, sączki, wyroby kamionkowe, ogniotrwałe, szamotowe, jak: flisy, rury, kafle itp.

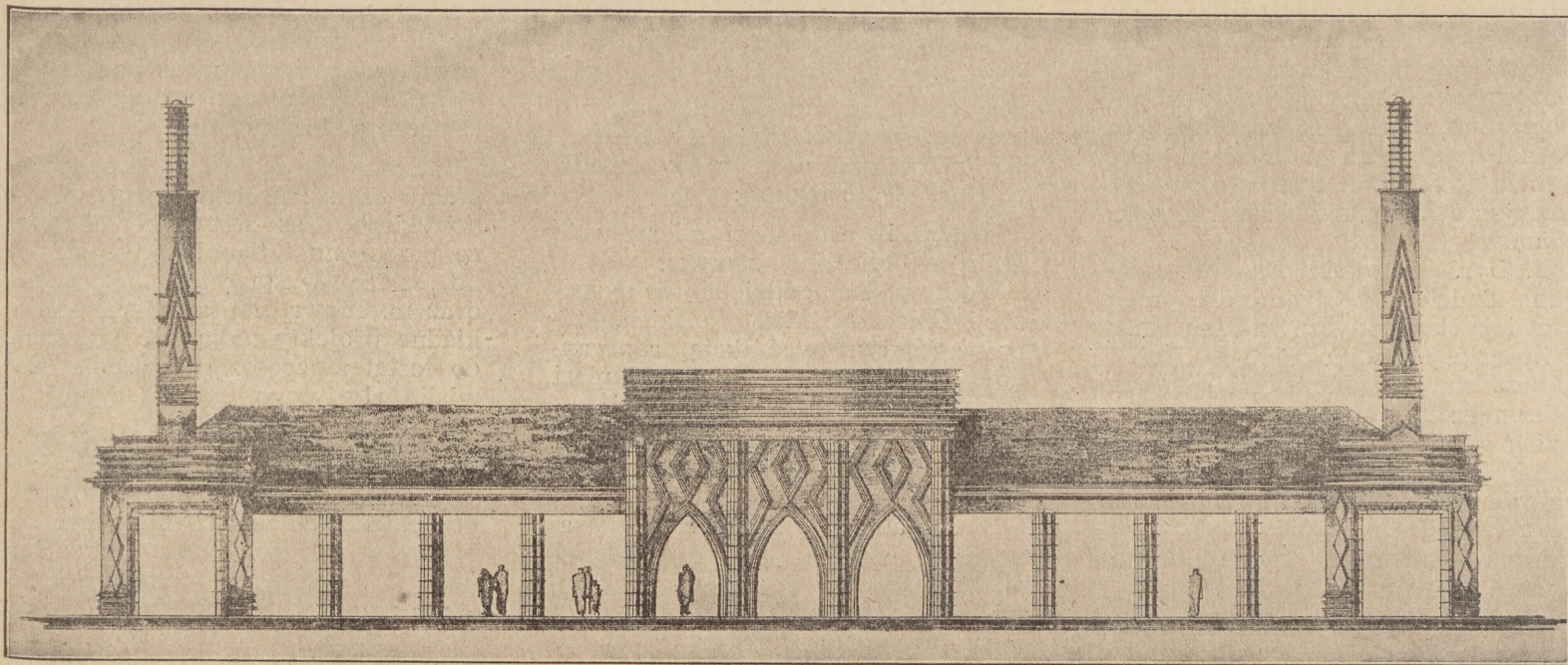
Jeden front pawilonu wybudowano

z czarnych klinkierów, drugi z czerwonej licówki, szczyty wraz z wieżyczkami również z klinkierów.

Dach ułożono z kilku gatunków dachówki, tak, że pawilon sam służyć będzie jako eksponat.

Obejmuje on 600 mtr kw. używalnej powierzchni, która została zajęta w 100% przez 25 wystawców.

Zespół wystawców daje gwarancję, że Wystawa będzie pięknym pokazem i przeglądem krajowego przemysłu ceramicznego.



Pawilon Ceramiki budowlanej. Proj. arch. Stanisław Mieczkowski, Poznań,

Z posiedzenia Komisji Artystyczno - Kwalifikacyjnej Samorządów

Obecni:

Z Komisji Artystyczno-Kwalifikacyjnej Samorządów:

Inż. Marjan Dolnicki, Warszawa — Inż. Kamil Lisowski, Łódź — Inż. Bogdan Raczkowski, Bydgoszcz — Inż. Karol Pakuła, Katowice — Dyrektor Henryk Grotowski, Warszawa — Poseł Zygmunt Rusinek, Warszawa — Profesor Wilhelm Rudy, Poznań.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Wydziału Marceli Porowski.

Przedstawiciele Miast - Wystawców:

m. Warszawy, Inż. Dolnicki — m. Poznania, Radca Pajzderski — m. Krakowa, Inż. Tor — m. Łodzi, Inż. Lisowski — m. Bydgoszczy, Inż. Raczkowski — m. Grudziądza, Prez. Włodek — m. Gniezna, Prez. Barciszewski — Zw. Gmin Woj. Śląskiego, Inż. Pakuła — m. Inowrocławia, Inż. Konarzewski i Inż. Ruszkiewicz — m. Włocławka, Inż. Wondrausch — m. Zgierza, Inż. Kralkowski — m. Równego, Prez. Arciemonowicz.

PWK reprezentowali:

Dr. Edmund Piechocki, Dyrektor dla Spraw Przemysłu — Referent Wydziału Przemysłowego, Tadeusz Smielecki — Referent Wydziału Przemysłowego, Mieczysław Otwinowski.

Posiedzenie zagają p. Inż. Dolnicki, Przewodniczący Komisji Artystyczno-Kwalifikacyjnej Samorządów, powitaniem zebranych.

Po sprawdzeniu obecności, Przewodniczący przedstawia cel dzisiejszego zebrania, którym jest załatwienie spraw uwidoczonych w porządku dziennym. Zaraz na wstępie przewodniczący podkreśla, że wyniki dzisiejszej dyskusji muszą być definitywnie i miasta dziś tu nie reprezentowane, nieobecnością swoją narażają się na podniesienie ryzyka, że Komisja Artystyczno-Kwalifikacyjna ewentualnie odrzuci ich ekspozyty.

P. Dyr. Grotowski oraz PP. Referenci Smielecki i Otwinowski, przedstawiają stan faktyczny udziału miast i Związku Miast Polskich w PWK.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Naczelnik Porowski, uważa, że kwestja metrażu winna być zdecydowana dopiero po omówieniu treści wystawy poszczególnych miast, wielkość bowiem metrażu zależy musi od tego, co dane miasto wystawia. Na tem tle wywiązuje się obszerna dyskusja, w toku której p. Naczelnik Porowski stwierdza brak ogólnej konsekwencji w całokształcie wystawy Samo-

ządów Miejskich. Rzucą się w oczy absencja kilku większych miast, jak Białystok, Grodno, Kielce, Łuck, Brześć n. Bugiem. Dalej miasta średnie o równej wielkości i równym dorobku zajmują zupełnie różny metraż. Widać tu wyraźnie bezplanowość i przypadkowość. Wystawa Miast na PWK, jeżeli zostanie utrzymana w dzisiejszych ramach, nie da, zdaniem p. Naczelnika Porowskiego, właściwego obrazu Samorządów Miejskich, a przeciwnie może tylko widza wprowadzać w błąd.

W odpowiedzi wyjaśnia p. Dyrektor Grotowski, że pierwotny program wystawy miast przewidywał następujący podział: 1. miasta wielkie, 2. miasta średnie, wystawiające indywidualnie, 3. miasta małe, wystawiające grupowo. Inicjatywa Związku Miast Polskich szła w tym kierunku, aby w drugiej grupie znalazły się te wszystkie miasta, które indywidualnością swoją (rozmiarem, dorobkiem, albo jakąś specjalną cechą charakterystyczną) wybijają się ponad poziom przeciętny miast. Życzeniem było też zachowanie odpowiedniej proporcji w metrażu, zajętym przez poszczególne miasta.

Niestety zamierzenia te napotkały na bierny opór ze strony poszczególnych miast. Jak wiadomo, udział miast w PWK opiera się na dobrowolnych zgłoszeniach, a ani Komitet Główny, ani Komisja Artystyczno-Kwalifikacyjna, ani wreszcie Związek Miast, nie mając żadnej sankcji, nie mając egzekutywy, nie mogły przymusić miast do zgłaszania akcesu.

Po długiej, oświetlającej sprawę dyskusji, w której głos zabierali pp. Nacz. Porowski, Poseł Rusinek, Dyr. Grotowski, Inż. Dolnicki, Prez. Włodek, Inż. Tor, Prez. Arciemonowicz oraz Referenci Smielecki i Otwinowski, uchwalono następujące wnioski p. Dyr. Grotowskiego:

Ustala się listę miast zgłoszonych, którą się oficjalnie zamyka.

Wolny metraż oddaje się do dyspozycji Związkowi Miast Polskich, który ma kontynuować akcję propagandową w kierunku skłonienia miast średnich, które na PWK wystąpić powinny, do zgłoszenia udziału, np. Białystok, Brześć n. Bugiem, Pińsk, BGrodno, Kielce.

Ewentualnego przydzielenia metrażu tym miastom dokona Związek Miast Polskich w porozumieniu z Komisją Artystyczno-Kwalifikacyjną Samorządów oraz Dyrekcją PWK do końca stycznia 1929 r.

Na wypadek odrzucenia przez Ko-

misję Artystyczno - Kwalifikacyjną ekspozycyj poszczególnych miast i ewentualnie wskutek tego powstałego zwolnienia metrażu, metraż ten przypadnie Związkowi Miast Polskich na rzecz wystawy ogólnej Związku Miast Polskich (centralnej statystyki), co atoli nie narusza stosunku prawnego wystawcy do PWK.

Następnie zebrani przystępują do ustalenia ostatecznego metrażu i rozplanowania poszczególnych miast w pawilonie Samorządów. Na wniosek p. Nacz. Porowskiego przekazuje się szczegółowe załatwienie tej sprawy Prezydium Komisji z następującymi wskazówkami:

Metraż, przeznaczony pod wystawę m. Gdyni zostaje oddany Związkowi Miast Polskich. Gdynia ma się znaleźć obok innych miast pomorskich, na ewentualnie zmniejszonej powierzchni; metraż Związku Gmin Wojew. Śląskiego (wystąpią **indywidualnie**: Katowice, Królewska Huta, Bielsko—Cieszyn, Rybnik i Mysłowice) zostaje zmniejszony z 309 m² na 240 m²; wspólne kino miast będzie przesunięte na teren niezajęty przez miasta małopolskie, a powstały wskutek tego wolny metraż oddaje się do dyspozycji PWK. Zastrzega się, że w niezajętej przez Samorzady części pawilonu nie może być umieszczone nic takiego, co by się z charakterem wystawy samorządowej kłóciło.

Z kolei zebrani omawiają projekty poszczególnych wystaw, przedstawiane przez PP. Reprezentantów danych miast.

Przyjęto projekty: Grudziądza, Równego, Krakowa, Zgierza i Łodzi.

Projekt wystawy m. Bydgoszczy zasadniczo akceptowano, z zastrzeżeniem, że poszczególne ekspozyty zostaną przegrupowane według ich rzeczowego pokrewieństwa.

Stanisławów zechce ze swego programu usunąć projekt ementarza żydowskiego oraz statystyki, dotyczące przemysłu i handlu. Akceptowano szkice wystawy m. Włocławka oraz m. Inowrocławia z tem, że dokładne projekty mają być przesłane do ostatecznego zatwierdzenia Komisji Artystyczno-Kwalifikacyjnej.

W toku dyskusji p. Nacz. Porowski podkreśla, że zasadniczo treścią wykresów, umieszczonych w kioskach poszczególnych miast, winno być zobrazowanie 1. dochodów, 2. rozchodów, 3. wydajności podatkowej, 4. stanu urządzeń komunalnych. Co do statystyki narodowościowej, p. Nacz. Porowski oświadcza, że ta kwestja wymaga porozumienia się, o ile nie

przedstawi jej wystawa w pawilonie Rządowym.

Na wniosek p. Inż. Dolnickiego, uchwalono następującą zasadę: Okien z reguły dekorować nie wolno, chyba, że dane miasto zajmuje część pawilonu, stanowiącą dla siebie odrębną całość.

Przy omawianiu programu m. Włocławka p. Nacz. Porowski, stawia pytanie, czy wogóle miasta tego typu, co Włocławek, winny wystawiać indywidualnie, czy nie należy zasadniczo zmienić ogólnej koncepcji wystawy miast.

Przewodniczący zamyka dyskusję oświadczeniem, że niedaleki termin otwarcia PWK nie pozwala na zasadniczą zmianę koncepcji. Uchwalone poprzednio wnioski p. Dyr. Grotowskiego pozostają nadal aktualne.

W związku z omawianiem programu wystawy m. Łodzi p. Nacz. Porowski prosi o nieprzeciwstawianie się Samorządów Rządowi jako wystawcy. W odpowiedzi p. Inż. Dolnicki oświadcza, że Komisja Artystyczno-Kwalifikacyjna przy ocenie poszczególnych eksponatów będzie miała zawsze na względzie ogólny charakter wystawy i jej podstawowe cele i że dołoży wszelkich starań, aby sprawę załatwić możliwie najlepiej. Na wniosek prezydium uchwalono, że projekty wystaw poszczególnych miast, nierozpatrywane na dzisiejszym posiedzeniu, względnie niezaakceptowane całkowicie, należy przesyłać do zatwierdzenia pod adresem Związku Miast Polskich dla Komisji Artystyczno-Kwalifikacyjnej Samorządów do dnia 20. 1. 1929 r.

Na tem posiedzenie zamknięto.



Pawilon Monopoli państwowych przy wejściu na PWK od strony dworca

Udział Państw. Monopoli Spirytusowego w Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929

Państwowy Monopol Spirytusowy weźmie udział w PWK, wystawiając swe eksponaty wspólnie z innymi monopolami państwowymi, Mennicą Państwową i Loterią Państwową w jednym pawilonie.

Jak się dowiadujemy Dyrekcja PMS zamierza nie tylko w szeregu map, wykresów i tablic obrazkowych przedstawić w sposób poglądowy i jaknajbardziej przejrzysty wyniki swej działalności w powierzonych sobie dziedzinie gospodarki państw., lecz przedewszystkiem szeregiem demonstracji uprzystępnąć szerokiej ogółowi zapoznanie się najołocznie z najważniejszymi sposobami i metodami pracy, stosowanymi w zakładach jej podległych.

Dyrekcja PMS kładzie wielki nacisk na to, aby wyroby jej odpowiadały pod każdym względem jaknajdalej idącym wymaganiom. W tym celu wszystkie materiały podstawowe (spirytus, woda itp.), zarówno jak i materiały pomocnicze, używane do przygotowywania trunków, poddawane są uprzednio analizie chemicznej w Centralnym Laboratorium Chemicznym Dyrekcji w Warszawie i Laboratoriach Okręgowych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, zatrudniających 20 fachowców-chemików. Na wystawie urządzone zostanie właśnie jedno z takich laboratoriów, zaopatrzone we wzorowe urządzenia laboratorium okręgowego, które demonstrować będzie sposoby wykonywania podstawowych analiz.

Następnie czynna będzie bateria filtrów, stanowiąca zmniejszony do 1/5 model urządzeń, które we wszystkich Państwowych Wytwórnich wódek stosowane są do sączenia przez węgiel drzewny (brzozowy) wódki dla usunięcia z niej wszelkich szkodliwych dla zdrowia domieszek.

Ponadto przedstawiony zostanie, ściśle w ten sam sposób jak przebiega w wytwórnich państw., cały proces butelkowania spirytusu i wódek, zmechanizowany do możliwych granic i zabezpieczający płyny przed wszelkimi zanieczyszczeniami.

Pozatem dla unocznienia, w jaki sposób odbywa się w gorzelniach kontrola mocy i ilości wyprodukowanego spirytusu, demonstrowane będzie działanie aparatu kontrolnego Siemens. Celem ujednostajnienia kontroli w całym Państwie, wszystkie gorzelnie zaopatrzone zostaną w aparaty tego systemu, których zakładom, używającym poprzednio przyrządów innych systemów, Dyrekcja PMS dostarcza na własny koszt.

Co się tyczy wspomnianych na wstępie map, wykresów i tablic obrazkowych, to będą zaznajamiały z organizacją Centrali Dyrekcji i rozmieszczeniem na obszarze Rzeczypospolitej sieci zakładów jej podległych: własnych rektyfikacyjnych (4), wytwórní wódek czystych (12), hurtowni (128) i sklepów detalicznych (14), które to zakłady zatrudniają łącznie przeszło 1110 urzędników i pracowników, oraz ponad 2500 robotników i rzemieślników.

Następnie zobrazowana będzie graficznie produkcja spirytusu i wódek, konsumpcja (zauważyć w tem miejscu należy, że konsumpcja trunków nie jest u nas zbyt wielka — zajmujemy pod tym względem w Europie 16 miejsce), wpływu z Państw. Mon. Sp. do Skarbu Państwa (w 1925 r. 174 700 000 zł, w 1926 r. 246 250 000 zł, w 1927/28 r. 360 600 000 zł, na 1928/29 r. preliminowano 420 milionów zł) itp.

Zespół eksponatów uzupełnią próby wytwarzanych przez D. PMS rektyfikatów zwykłych, spirytusów podwójnie rektyfikowanych („prima-prima“) i pasteuryzowanych (na aparatach o działaniu ciągłym systemu Barbet'a), oraz wódki czystej, zwykłej o mocy 40 stop. i 45 stop., „wyborowej“ (najprzedniejszy wyrób monopolowy, potrójnie oczyszczony, przygotowany na wodzie destylowanej, mocy 45 stop., denaturatu wraz ze składnikami mieszaniny ogólnego skażenia, oraz próby materiałów pomocniczych, jak np. laku, produkowanego we własnej wytwórni D. PMS i surowców do jego fabrykacji.

Wreszcie całokształt działalności PMS przedstawi specjalny film, który będzie wyświetlany na Wystawie.

Dział Kobięcy

Wystawa Pracy Kobiet

Już w maju nastąpi otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, na której pawilon pracy kobiet będzie pierwszą próbą możliwie najpełniejszego zobrazowania udziału kobiet w ogólnej pracy twórczej narodu. Czasu jest mało, tembardziej więc aktualny jest apel komitetu wykonawczego, do wszystkich Polek o spieszniejsze nadsyłanie eksponatów i danych, przyczyniających się do oświetlenia obrazu akcji kobiet na poszczególnych polach. Dla ułatwienia orientacji komitet przypomina, jaki jest podział zbieranych materiałów.

Działów jest dziewięć. Nad działem artystycznym pracują 2 sekcje komitetu: sekcja sztuki czystej ma za zadanie zgromadzić najwybitniejsze dzieła malarstwa, rzeźbiarstwa, grafiki, architektury i t. d., sekcja sztuki stosowanej grupuje eksponaty ze wszystkich dziedzin rękodzielnicstwa artystycznego i ludowego kobiecego, jak kilimy, hafty, batiki, ceramika i t. p.

Dział pracy umysłowej ma obejmować: 1. piśmiennictwo kobiet w dziedzinie literatury pięknej, nauki (medycyny, prawa, przyrody, nauk humanistycznych), pedagogiki teoretycznej oraz podręczników, monografje, dotyczące architektury, malarstwa, rzeźby, muzykologii, teatru, kina; 2. prasę kobiecą oraz redagowaną przez kobiety; 3. pracę kobiet w parlamencie w dziedzinie ustawodawstwa. — Do działu tego należy zobrazowanie drogą statystyk i wykresów pracy kobiet w uczelniach wyższych (studentki, asyistentki, kobiety pracujące w instytucjach naukowych).

Zagadnienie pracy zawodowej, które obejmuje pracę najemną i wolne zawody, będzie opracowane łącznie przez dział pracy umysłowej (wolne zawody) i dział pracy zawodowej.

Dział pracy społecznej zobrazuje drogą wykresów i map oraz zebranych statutów i wydawnictw udział kobiet w pracy społecznej. Dział ten ma 2 poddziały: 1. historyczny, który zobrazuje działalność kobiet w okresie niewoli na 3 polach: a) tajnego nauczania, b) walk o niepodległość, c) walk o równouprawnienie; 2. pododdział pracy społecznej kobiet przez 10 lat życia państwowego, a więc: a) działalność stowarzyszeń kobiecych oraz mieszanych z przeważającą liczbą kobiet, z uwzględnieniem stanowisk, które kobiety zajmują w pracy społecznej i z podaniem ich liczebności w stosunku do pracowników społecznych — mężczyzn; b) działalność kobiet w samorządach, na terenie politycznym i udział w ruchu spółdzielczym; c) opiekę społeczną, która rozpada się na: 1. opiekę nad matką i dzieckiem, 2. nad młodzieżą w wieku szkolnym, 3. nad młodą kobietą, 4. ochrona pracy kobiet, 5. opieka nad starcami, kalekami, ubogimi i t. p. Dział ten zgromadzi również dane, dotyczące pracy w instytucjach kulturalnych oraz oświaty pozaszkolnej (świetlice, kursa, odczyty itp.). — Przy opracowywaniu zagadnień opieki społecznej wysunięto pewne tezy, z których dla orientacji przytaczamy następujące: „Ochrona macierzyństwa i dziecka powinna pozostawać pod kierownictwem i w rękach kobiet w zakresie państwowym, samorządowym i społecznym“. „Wyłącznie kobieca opieka i policja żeńska w walce z prostytutką“.

Dział wychowania fizycznego obejmuje: a) wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym, b) wychowanie fizyczne dziewcząt w szkołach, c) higiena kobiety z uwzględnieniem okresów rozwoju fizycznego (dziecko — okres rozwojowy, macierzyństwo i t. p.). Dział ten zapozna społeczeństwo z organizacjami kobiecymi wychowania fizycznego, z poradami sportowo-lekarskimi oraz pracą

kobietą w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. Uwzględnione również będą dane, dotyczące liczby, czasu wykształcenia, liczby godzin i wykładów nauczycielek wychowania fizycznego.

Dział pracy zawodowej obejmuje: 1. pracę zawodową urzędniczą zarówno państwowych i samorządowych, jak prywatnych, 2. kobiety w służbie zdrowia, 3. pracę fizyczną (robotnice fabryczne i służba domowa) 4. rękodzielnicstwo (chałupnictwo). Dział ten zgromadzi dane, dotyczące płac stanowisk, wykształcenia zawodowego i związków zawodowych.

Dla orientacji przytaczamy tezy działu pracy zawodowej: „Każda kobieta musi mieć zawód samodzielny“, „Za jednakową pracę kobieta musi otrzymywać równą płacę“, „Ustalenie płac minimalnych także dla kobiet“.

Dział przemysłu kobiecego ma zobrazować wytwórczość kobiet we wszystkich dziedzinach przemysłu, rękodzielnicstwa itd. Dział ten ma za zadanie zgrupowanie eksponatów w celu wykazania dorobku w tej dziedzinie, ze specjalnym uwzględnieniem wytwórczości najbardziej nadającej się dla kobiet. Dział ten zamierza urządzić pokazy wykonania poszczególnych robót na miejscu.

Dział pracy na roli ma za zadanie pokazać pracę kobiet na roli, oraz poruszyć związane z tem zagadnienia.

Dział organizacji gospodarstwa domowego zobrazuje znaczenie, jakie ma gospodarstwo domowe w ekonomji rodziny i społeczeństwa, podkreśli rolę, jaką gospodarstwo domowe odgrywa w życiu kobiety, omówi technikę gospodarstwa domowego. Tezy, wysuwane przez dział gospodarstwa domowego, są następujące: „Od dobrze zorganizowanego i prowadzonego gospodarstwa domowego zależy dobrobyt rodziny i kraju“. „Prowadzenie gospodarstwa domowego jest zawodem, do którego każda kobieta powinna być przygotowana“. — Poza to dział ten projektuje urządzenie wzorowej wnęki kuchennej.

Dział „Polka na emigracji“ zobrazuje działalność oświatowo-kulturalną organizacji kobiecych na emigracji w Ameryce, Francji, Niemczech itd.

„Bazar“. Komitet wystawy prac kobiet organizuje poza wystawą w własnym pawilonie „Bazar pracy kobiet“ w ogólnym pawilonie bazarowym, w celu ułatwienia stowarzyszeniom, wytwórciom kobiecym i poszczególnym wytwórczyniom zbytu ich wyrobów na PWK w Poznaniu. „Bazar pracy kobiet“ winien odzwierciedlić wytwórczość kobiet w dziedzinie przemysłu, rękodzieła, zdobnictwa ludowego i artystycznego.

Do powyższych więc działów zbierane są materiały, które segreguje i opracowuje komitet urzędujący w użyczonej mu siedzibie „Pod Blachą“ na Zamku.

Znaczenia wystawy nie trzeba podkreślać: Każdy zdaje sobie sprawę z jej zadań. Trzeba jednak wciąż przypominać, że termin już jest bardzo bliski a opóźnienie nadsyłania eksponatów odbije się ujemnie na całokształcie prac.

Z. Zal.



Do Polek

Niniejszą odezwę wydał podkomitet Krakowski.

W maju 1929 r. zostanie otwartą Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Oddzielny pawilon zajmie Wystawa Pracy Kobiet, zobrazowana w jak najszerszym zakresie, a więc sięgającym w przeszłość i doprowadzonym aż do chwil ostatnich.

Czy zdajemy sobie sprawę ze znaczenia i doniosłości tego wielkiego zadania? Czy wczuwamy się dostatecznie w żywe tętno, jakim winna zabić praca nasza żeby odtworzyć prężność wysiłków i kucie młotów podziemnych w okresie niewoli?

Żeby wykazać udział nasz w gigantycznej walce o wyzwolenie ostateczne, żeby wreszcie podkreślić nadludzki wysiłek, z jakim w ciągu lat 10 przyczyniliśmy się do zbudowania Polski dzisiejszej.

Ogólno Krajowa Wystawa ma zaświadczyć o tężyźnie i woli polskiego ducha. O głębi naszych narodowych ukochań. O nawiązaniu przeszłości z teraźniejszością, dla utworzenia drogi przyszłym zdrowym poczynaniom.

Od zarania dziejów naszych, Polka była twórczym czynnikiem we wszystkich sprawach rozwoju narodowego. Czynnikiem, którego przeoczyć nie wolno, którzy uznali, podkreślili, wciągnęli w rubrykę prawd zaprzeczalnych nasi historycy i myśliciele.

W niesłychanie ważnej dobie, kiedy mamy przedstawić całemu światu naszą myśl, siłę i potęgę twórczą, nasze dokonania, zamierzenia, programy, winniśmy stawić się do roboty wszystkie bez wyjątku.

Wyteżmy zgodnie wszystkie siły, aby zsumowanie trudów naszych wypadło ku chlobie naszej. Aby objęło wszystkie dziedziny, zakreślone przez Komitet Wystawy Pracy Kobiet. Aby stało się dla obcych narodów rewelacją tej niespożytej żywotności, której nie zdołały stłumić ani lata niewoli, ani kolezaste zasieki wrogów, czychających na chwilę omdleń naszych, żeby zwałać gmacy krwawicą naszą wzniesione.

Idziemy do pracy przebojem. Własnym trudem tworzymy dział wystawy kobiecej. Nasz pawilon ma stanąć według projektu architektki Hryniewieckiej-Piotrowskiej. Całe urządzenie dokonane będzie wyłącznym staraniem kobiet. Nie żądamy niczyjej pomocy. Dla pokrycia kosztów sprzedajemy żetony 1 i 10 złotych. Każda Polka winna zaopatrzyć się w nie i popierać nabywanie ich wśród najliczniejszych warstw społeczeństwa.

Bądźmy wzorem solidarnej i ofiarnej gotowości w dokonaniu czynu, który ma zaświadczyć, czem była i jest kobieta polska w ogólnej twórczej pracy narodu.

W styczniu 1929 roku.

Utworzenie Śląskiego Komitetu Wystawy Pracy Kobiet w związku z Pow. Wystawą Kraj. w Poznaniu

W początku stycznia odbyło się w Katowicach posiedzenie organizacyjne, celem utworzenia Komitetu Wojewódzkiego Wystawy Pracy Kobiet, urządzanej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Liczny udział przedstawicielek świata kobiecego, reprezentujących wszystkie towarzystwa kobiece na Śląsku i najszersze warstwy społeczeństwa — był dowodem szlachetnego zainteresowania się tą sprawą. Zebranie dokonało wyboru komitetu ogólnego i ściślejszego oraz poszczególnych sekcji — według działów, które mają być reprezentowane na Wystawie.

W przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsze posie-

dzenie Komitetu, który uruchomi natychmiastową intensywną pracę we wszystkich sekcjach.

Fakt wprowadzenia tej sprawy na realne tory — należy powitać z radością. Zależać nam powinno na tem, aby dział śląski na wystawie kobiecej w Poznaniu wypadł jaknajokazalej i godny był stanowiska, jakie zajmuje Śląsk w Rzeczypospolitej Polskiej. To też nie wątpimy, że wszystkie kobiety polskie na Śląsku zainteresują się tą sprawą i poprą inicjatywę i działalność Komitetu zarówno moralnym współdziałaniem, jak czynną współpracą.

Do Sekcji Artystycznej Komitetów Wojewódzkich Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu

Jak już było wspomniane, sekcja sztuki czystej, na której czele stoi znana malarka, p. Zofja Stankiewiczówna, zaproszenia personalne do artystek rozesłała w ciągu stycznia 1929 r.

Co zaś do sekcji sztuki stosowanej, pozwalamy sobie podać Paniom następujący program działania:

Skcja sztuki stosowanej powołuje jury z trzech osób kompetentnych, któreby się zajęło na miejscu wyborem eksponatów na wystawę. Wybrane eksponaty, winne być nadesłane do Warszawy, adres: Zamek — Komitet Wystawy Pracy Kobiet) w czasie od 15 do 31 marca 1929 r., gdzie będą kwalifikowane przez centralną komisję artystyczną, w skład której wchodzi: Bobieńska Nina, Handelsmanowa Jadwiga, Kossecka Wanda, Kossowska Felicja, Skotnicka Teodora, Słowińska Marja, Szrajberówna Wanda, Zaborowska Helena.

Każdy eksponat powinien być opatrzony, w przytwierdzonej doń kartkę z nazwiskiem projektodawczyni, wytwórczyni, oraz wymiarem i ceną.

Wobec szczupłości miejsca, będą mogły być przyjęte najwyżej 2 do 3 eksponaty z każdej pracowni, pożądane jest jednak nadsyłanie większej

ilości, dla lepszego zorientowania się w działalności pracowni i umożliwienia lepszego scharmonizowania wnętrza.

Na wystawie, kancelarja będzie prowadziła sprzedaż eksponatów i pośredniczyła w przyjmowaniu obstalunków. Wystawca ponosi jedynie koszt przesyłki do Warszawy.

Wystawczyni, chcące na większą skalę zorganizować sprzedaż swych produkcji, mogą wziąć udział w bazarze, prospekt którego został przesłany Komitetom Wojewódzkim.

Zarząd sekcji sztuki stosowanej, winien zebrać w Województwie dane statystyczne, co do ilości pracowni w każdej gałęzi rękodzielnictwa artystycznego, a w tych pracowniach:

- a) ilość warsztatów,
- b) ilość pracownic,
- c) ilość rocznej produkcji,
- d) od jak dawna istnieje?

Program Wystawy Pracy Kobiet nie obejmuje szkół zawodowych, gdyż będą one reprezentowane w pawilonach Min. W. R. i O. P.

Komitet Główny Wystawy Pracy Kobiet

W Charbinie powstał oddział Komitetu Wystawy Pracy Kobiet na PWK w Poznaniu

Przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się w Charbinie posiedzenie organizacyjne oddziału Komitetu Wystawy Pracy Kobiet na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Na czele Komitetu stanęły: pp. konsulowa Symonolewiczowa (przewodnicząca), A. Radwanowa (wiceprzewodnicząca), dr. J. Starmecka

(sekretarka), J. Brudzewska (skarbniczka). Na zebraniu tem postanowiono również wziąć czynny udział w Wystawie Poznańskiej w dziale zdobnictwa i sztuki czystej o motywach chińskich. Zarazem uczestniczki zebrania zajęły się rozsprzedażą żetonów brązowych i srebrnych w cenie po 1 i 10 zł za sztukę, z

których dochód pójdzie na pokrycie kosztów urządzenia wystawy.

Niewątpliwie za przykładem Polek, zamieszkałych w Mandżurji, pójda rodaczki i z innych kolonji polskich, by wystawa pracy kobiet polskich wypadła najnajwspanialej i jak najpełniej.

Odezwa do Obywateli stołecz. m. Poznania

OBYWATELE!

Zbliża się dziesięciolecie odzyskania niepodległości państwowej. Dla uczczenia tej wielkopomnej i historycznej chwili, odbędzie się w Poznaniu **Powszechna Wystawa Krajowa** w roku 1929. Będzie ona przeglądem naszej siły, tężyzny i dorobku państwowego — jako wielkie zbiorowe dzieło **Narodu i Państwa**.

Powszechna Wystawa Krajowa ma wykazać wszystkim, że Polska jest zdolną do samodzielnego życia państwowego. Ma ona przynieść **chwałę i pożytek** krajowi i społeczeństwu.

W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej przybędą do Poznania krocie tysięcy gości, swoich i zagranicznych, ze wszystkich zakątków świata. Do pomieszczenia tak olbrzymiej ilości uczestników potrzeba nam zarezerwować 15 do 20 tysięcy wolnych kwater; które przygotować i uruchomić musimy **wspólnymi siłami!**

Tego wymaga od nas nasz honor i duma narodowa, a kraj cały w tym względzie oczekuje od miasta Poznania i jego Obywateli systematycznej i twórczej pracy. Wła-

dze miasta Poznania podjęły się tego olbrzymiego zadania, lecz do zupełnego sukcesu tak wielkiego dzieła, potrzebna jest wydatna pomoc wszystkich Obywateli stoł. miasta Poznania.

Dotychczas stanęły już wszystkie czynniki państwowo-twórcze do pomocy, jak: rząd wojsko, szkoły, urzędy państwowe i samorządowe, instytucje społeczne itp.

Obecnie kolej na nas Obywateli wszystkich sfer stoł. miasta Poznania, do zgłaszania jaknajwiększej ilości wolnych mieszkań i pokoi do dyspozycji **Miejskiego Biura Kwaterunkowego**.

OBYWATELE!

Obowiązkiem naszym jest zapewnić wszystkim przybywającym na Powszechną Wystawę Krajową wszelkie możliwe wygody, a przede wszystkim dostarczyć dogodnie i odpowiednio mieszkania.

Od godnego spełnienia tak szacownego obowiązku obywatelskiego będzie w wielkiej mierze **powodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej**.

Miasto Poznań i jego Szanowne Obywatelstwo musi się wywiązać z tak wielce za-

szacownego zadania w sposób zadawalający wszystkich.

Nakazem chwili jest dla nas hasło: **wszyscy i wszystko dla Powszechnej Wystawy Krajowej!**

Co mamy najlepszego — ofiarujemy gościom naszym!

Zanoszę gorący apel do Szan. Obywateli o zgłaszanie wolnych pokoi do **Miejskiego Biura Kwaterunkowego**, które ustaliło za pokoje umeblowane za dobę następujące ceny:

I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.
zł 12,—	10,—	8,—	6,— za 1 łóżko
zł 16,—	14,—	11,—	8,— za 2 łóżka

Miejskie Biuro Kwaterunkowe przyjmuje zgłoszenia pokoi umeblowanych i nieumeblowanych, pisemnie, telefonicznie lub ustnie, od godz. 8—14, ul. Głogowska 42, — tel. 69-91 i 62-06.

Zgłoszone mieszkania kwalifikuje Miejskie Biuro Kwaterunkowe, które wyda w tym względzie osobne przepisy.

Prezydent miasta
(—) Ratajski.

Warunki ogólne dla wystawców pawilonu „Polonia Zagranicą“

1. Termin nadesłania eksponatów — 1 marca 1929.

2. Spis eksponatów do katalogu winien być nadesłany do Poznania przed 1 marca. Wszelkie wiadomości dotyczące eksponatów przesłane po tym terminie nie będą mogły być załączone do specjalnego katalogu pawilonu **Polonia Zagranicą**.

3. Ministerstwo Komunikacji oddało do naszej dyspozycji 3 wagony do bezpłatnego przywozu eksponatów na PWK. Z tego oddaliśmy 1 wagon do dyspozycji Czechosłowacji na szlaku Piotrowiec-Poznań. Pozostają 4 półwagony, które proponujemy użyć w sposób następujący:

1/2 wagonu, Rumunia i Turcja na szlaku Sniatyń-Poznań;
1 wagon, Harbin, Argentyna, Brazylja, Kanada na szlaku Gdańsk-Poznań;
1/2 wagonu, Łotwa i eksponaty Polskiego Tow. Emigracyjnego na szlaku Turmonty-Warszawa-Poznań.

4. Na powyższych szlakach trzeba liczyć następujący czasokres na przewóz wagony:

a) Sniatyń	—	Poznań 3 tyg.
b) Zemgale	—	„ 2 tyg.
c) Gdańsk	—	„ 5 dni
d) Zbąszyń	—	„ 2 dni
e) Zebrzydowice	—	„ 7 dni

5. Dla eksponatów nie objętych przewozem bezpłatnym następująca orientacyjna normalna taryfa półwagony wynosi na szlaku:

a) Sniatyń	—	Poznań 800.— zł
b) Zemgale	—	„ 700.— zł
c) Gdańsk	—	„ 250.— zł
d) Zbąszyń	—	„ 70.— zł
e) Zebrzydowice	—	„ 300.— zł

6. Przewóz eksponatów nieobjętych bezpłatnym transportem będzie wynosił 50% normalnej taryfy. (Pismo Ministerstwa Komunikacji z dnia 28. 11. M. III. B) Go 130083/28).

7. Przesyłka eksponatów winna nastąpić jako przesyłka rządowa w ładunku zbiorowym przez Poselstwo lub Konsulat do dyspozycji Komisarza Rządowego w Poznaniu.

8. Zasadniczo urządzeniem stoisk zajmują się wystawcy. Urządzenie stoiska na koszt wychodźstwa przez jego wysłannika lub przez nas. Decyzja w tej sprawie winna być nam zakomunikowana najdalej do 15 lutego. Wysłannik winien ukończyć dekorację stoisk do 5 maja.

9. Koszt mebli stoiskowych jak następuje:

a) stoły z nieheblowanych desek	\$ 3.— za metr bież.
b) półki schodkowe z nieheblowanych desek	\$ 4.— za metr bież. (trzy kondygnacje)
c) gablotki w pierwszorzędnym wykonaniu z politurowanego dębu, ze szkłem kryształowym, rozmiar 2 m × 20 cm × 60 cm	wynosi \$ 75.—

Ostateczny termin zamówienia 15 lutego.

Telegraficzne zamówienia:

a) stoły,
b) schodki,
c) gablotki.

Cyfry pod a) i b) wyrażają — ilość metrów.

Cyfry pod c) — wyrażają ilość gablotek.

Pieniądze na wykonanie zleceń winny być przesłane równocześnie z zamówieniem.

10) Scianki, dzielące stoiska nie powinny przekraczać trzymetrowej wysokości i będą obite płótnem, malowaniem na kolor ściany. Cena ścianki wynosi 100.— zł i obciąża konto wystawcy.

11. Wszystkie napisy winny być w języku polskim a pod spodem i na tej samej karcie o połowę mniejsze, po lewej stronie w języku francuskim, a po prawej w języku angielskim. Redakcję napisów w obcych językach sprawdzi Wydział Zagraniczny wzgl. służy bezpłatnym tłumaczeniem. Napisy winny być przedstawione najdalej do 15. marca Wydziałowi Zagranicznemu PWK.

12. Nazwa stoiska będzie uskuteczniła kosztem PWK w formie ujednostajnienia napisów ściennych.

13. Eksponaty, zawieszane na ścianach, nie powinny znajdować się niżej jak 1 metr od podłogi i wyżej niż przeciętna wysokość człowieka

Minister Zaleski na terenach PWK.

Bawiący w jednym z majątków wielkopolskich na wypoczynku świątecznym minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski wraz z małżonką, przybył dnia 28. XII. 1928 r. do Poznania, celem zwiedzenia terenów Powszechnej Wystawy Krajowej. Pan Minister powitany został w gmachu administracyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej przez Pre-

doniosłe znaczenie propagandowe Wystawy dla państwowości polskiej, wojewoda dr. Wachowiak w zakończeniu swego przemówienia apelował do Pana Ministra, aby w łonie rządu przyczynił się do wzmożenia pomocy dla Powszechnej Wystawy Krajowej, której sukcesem rząd winien być najbardziej zainteresowany.

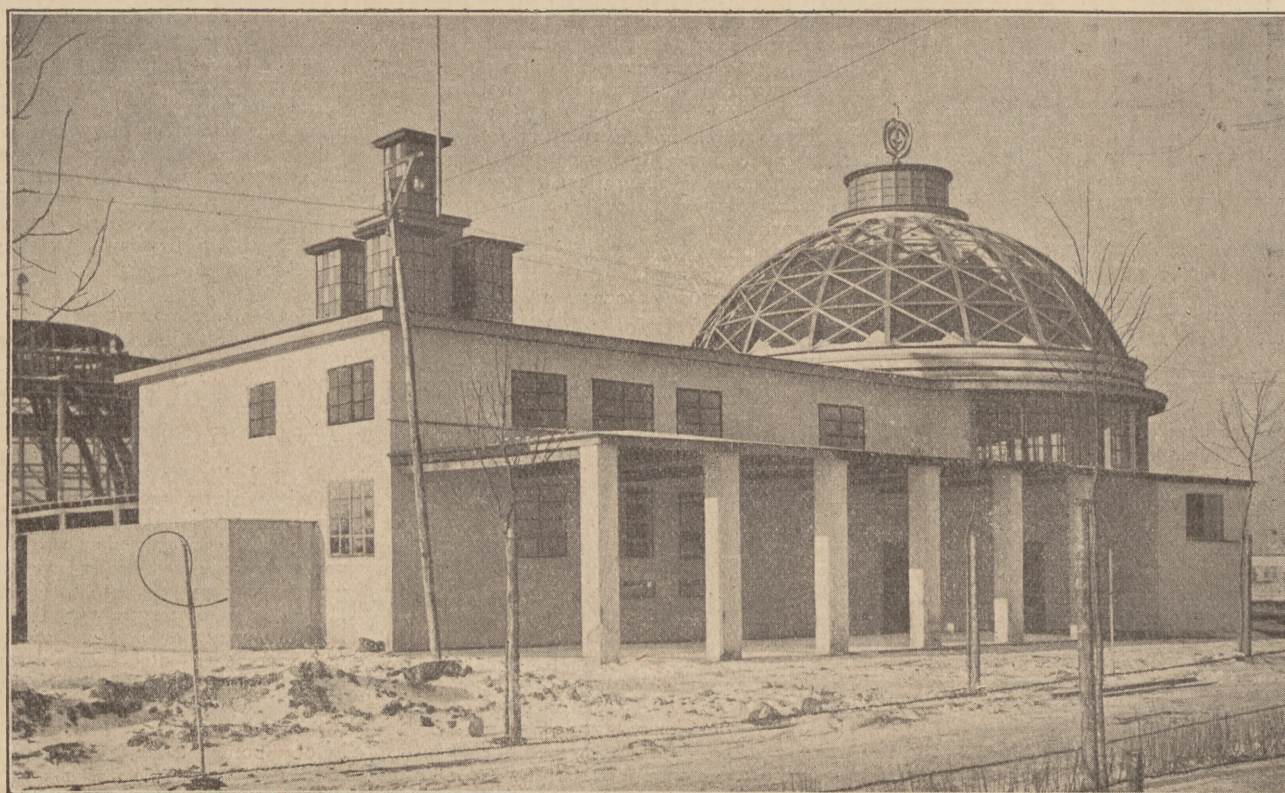
W środku:
min. Zaleski po lewej
stronie jego małżonka
i dyr. nac. PWK
dr. Wachowiak.



Po stronie prawy:
p. min. Zaleskiego
p. prezydent m. Po-
znania C. Ratajski,
p. Z. Żółtowski
z Myszkowa.

zesa Zarządu PWK, wojewodę dr. Wachowiaka w obecności Dyrekcji i Prezesa Rady Głównej, Prezydenta m. Poznania, p. C. Ratajskiego. Wojewoda dr. Wachowiak, witając dostojnych gości przemówieniem, przedstawił w ogólnym szkicu obecny stan Wystawy i zreferował wysiłki poczynione przez Zarząd w celu spopularyzowania Wystawy zagranicą i ściągnięcia tą drogą jaknojącej ilości zwiedzających. Podkreślając

Po powitaniu pp. Zalescy w obecności Prezydenta Ratajskiego i Prezesa Wachowiaka zwiedzili tereny wystawowe. Pan Minister Zaleski, zapoznawszy się z ogromem powstającego dzieła narodowego wyraził Dyrekcji gorące uznanie dla głęboko przemyślanej akcji organizacyjnej Wystawy, która w skutkach swych bezwzględnie przyczyni się do podniesienia autorytetu Polski w ogólnych stosunkach międzynarodowych.



Pawilon Browaru Okocim (z restauracją)

Kronika

Rzeczy ciekawe

Ulgi taryfowe dla wystawców i ich pracowników.

1. Wystawców PWK oraz ich pracowników przewozi się od stacji miejsca ich zamieszkania względnie siedziby firmy do Poznania i z powrotem w wagonach klasy I, II i III pociągów osobowych, mieszanych lub pospiesznych za opłatą połowy taryfy normalnej odnośnej klasy i kategorii pociągu.

2. Ulgę powyższą stosuje się w czasie od daty ogłoszenia powyższych przepisów do 31 grudnia 1929 r. na podstawie ustalonego wzoru legitymacji wydawanych przez Dyрекcję Powszechną Wystaw Krajowej.

Dziennik taryf i zarządzeń kolejowych z r. 1928, nr. 12 i 17.
(Uzupełnienie do punktu E).

Interesująca książka.

Pan Stanisław Zenon Zakrzewski, kierownik działu zagranicznego Pata, wydał świeżą obszerniejszą pracę pod tytułem „Drogi i manowce reklamy”, stanowiące cenny materiał dla sfer gospodarczych. Rzecz wyszła w Warszawie, odbita w Drukarni Kagra.

Kto kieruje ruchem wycieczkowym w czasie trwania PWK.

Na podstawie uchwał, podjętych na posiedzeniu Komisji dla spraw przyjęcia wycieczek, tak z kraju, jak i zagranicy, odbytem w dniu 3-go stycznia br. w Krakowie, jednogłośnie zdecydowano wszelkie sprawy, związane z przeprowadzeniem wycieczek z Powszechną Wystawą Krajową po Polsce, powierzyć Wielkopolskiemu Związkowi dla Popierania Turystyki w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22, tel. 79-48, tworząc przy nim centralę dla tych spraw w formie ekspozytury w Związku Polskich Towarzystw Turystycznych.

Organizacja wycieczek i kierowanie ruchem turystycznym została podzielona regionalnie w ten sposób, że

Wielkopolskie Towarzystwo dla Popierania Turystyki obejmie Województwo Poznańskie, Pomorze;

Polski Związek Turystyczny w Krakowie — Województwo Krakowskie i południową część Województwa Kieleckiego;

Wojewódzka Komisja Turystyczna w Katowicach — Śląsk;

„Orbis“ we Lwowie — Wschodnią Małopolskę;

Polski Turing-Klub w Warszawie — pozostałą część Polski.

Wszystkie wycieczki więc, kierowane na Powszechną Wystawę Krajową, zgłaszane będą do Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki w Poznaniu, który stąd kierować będzie ruch turystyczny na całą Polskę.

O punktualną zwózkę eksponatów na teren PWK.

Powodzenie Powszechną Wystawę Krajową w dużej mierze uzależnione jest od ścisłego przestrzegania i dotrzymania terminów. To też, aby zagwarantować najsprawniejszą wysyłkę eksponatów w przepisany termin. Dyrekcja PWK wydała w swoim czasie „Regulamin Transportowy”, zawierający szczegółowy terminarz nadsyłania eksponatów. Łącznie z tą sprawą Wydział Komunikacyjny PWK, idąc na rękę wystawcom, przystąpił do wydawania odpowiednich okólników, które usuną wszelkie możliwe niepewności lub nieporozumienia.

W tych dniach, na podstawie życzenia i wskazówek Dyrekcji Kolei Państw. w Poznaniu, celem zapewnienia punktualnego wpływu eksponatów na teren PWK, wysłany został wystawcom pierwszy okólnik (nr. 6) do Regulaminu Transportowego PWK, określający czas trwania przewozu eksponatów kolejją.

Apel Powszechną Wystawę Krajową.

Powszechna Wystawa Krajowa jako dzieło ogólnonarodowe, nie tylko zainteresować, ale jaknajbardziej propagandą objąć winna wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. To też na tej drodze Dyrekcja Powszechną Wystawę Krajową zwraca się do wszystkich instytucji, Związków i stowarzyszeń społecznych, które przewidują terminy swych zjazdów i kongresów w pierwszej połowie bież. roku, aby zechciały podać je do Wydziału Propagandy Powaladzka 22), a to celem obeśnienia zjazdów tych wszechnej Wystawy Krajowej (Poznań, Grunwaldzka 22) materialem informacyjnym, dotyczącym Powszechną Wystawę Krajową.

Ku uwadze wystawców grupy handlowej na PWK.

W ub. tygodniu w gmachu Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu odbyło się posiedzenie zarządu grupy handlowej, na którym ostatecznie załatwiono sprawę rozmieszczenia eksponatów i przydziału metrażu w pawilonach handlowych i bazarowych Wystawy. Na posiedzeniu tem rozpatrzone i zdecydowano również rozkład kiosków sprzedaży produktów spożywczych oraz pamiętek na całym terenie PWK.

Ze względu na wydawane przez Wystawę katalogi i przewodnik wystawowy, podaje się wszystkim zainteresowanym eksponentom tej grupy do wiadomości, że należy najpóźniej do dnia 25 bm. nadesłać do Wydziału Przedsiębiorstw PWK (Poznań, Grunwaldzka 22), dokładne brzmienie firmy wraz z lakonicznym opisem rodzaju jej branży.

Kurs przewodników na PWK.

Wielkopolski Związek dla popierania Turystyki, któremu powierzone zostały wszystkie sprawy związane z prowadzeniem wycieczek, przybywających na Powszechną Wystawę Krajową, po całym kraju, organizuje w kwietniu, pod kierownictwem wybitnego krajoznawcy, prof. Kilarzkiego, specjalny kurs przewodników. Zadaniem przewodników, których do dyspozycji samego Związku potrzeba około 100 osób, będzie służenie wycieczkom dokładnymi informacjami o Wystawie i osobliwościach zwiedzanych przez nie w całym kraju. Kurs obejmować będzie teoretyczną i praktyczną stronę nauczania. Głównym przedmiotem części teoretycznej są geografia i historia sztuki, ze szczegółowym uwzględnieniem województw poznańskiego i pomorskiego, jako terenów działalności Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki. W części praktycznej uczestnicy kursów zapoznają się z terenem Wystawy, m. Poznania, a następnie w zbiorowych wycieczkach z okolicami miasta. Uwzględnione będą takie miejscowości jak: Kórnik, Rogalin, Gołuchów, Toruń, Kaszuby, Gdynia i t. p.

Przewodnicy będą funkcjonariuszami płatnymi, rekrutującymi się z grona ludzi inteligentnych, przedewszystkiem dobrze władających obcymi językami.

Co wiedzieć należy?

Nowy prospekt ilustrowany PWK.

W grudniu wyszedł z druku nowy prospekt Powszechną Wystawę Krajową o objętości 12 stron. Oprócz karty tytułowej prospekt traktuje na 4 stronicach o Powszechną Wystawę Krajową, następne 2 strony zajmują plan Wystawy z lotu ptaka z objaśnieniami, dalsze 4 strony mówią o mieście Poznaniu i Polsce jako ojeckie turystycznym, a zamyka

prospekt plan międzynarodowych połączeń kolejowych Poznania. Prospekt zawiera prócz barwnej okładki 10 ilustracji z widokami Wystawy, Poznania i głównych miast polskich. Ilustracje wykonane są w 6 kolorach. Rysunków dostarczył artysta malarz Gronowski z Warszawy, który sprawował również nadzór nad artystycznym wykonaniem prospektów. Teksty prospektów wyjdą w 7 językach.

Nowy prospekt Powszechną Wystawę Krajową stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym i śmiało równać się może z najwykwintniejszymi tego rodzaju wydawnictwami zagranicznymi.

Ku uwadze chemików polskich.

Z racji Powszechną Wystawę Krajową, Polskie Towarzystwo Chemiczne zwołuje do Poznania w czasie od 2—6. VII. br. Wszepolski Zjazd Chemików, który będzie przeglądem sił naukowych, technicznych i pedagogicznych, oraz dorobku twórczego chemików polskich w 10-letnim okresie odrodzonej Polski. Podczas zjazdu czynne będą 4 sekcje: 1. chemii nieorganicznej i fizycznej, 2. chemii organicznej i biologicznej, 3. technologicznej, 4. pedagogicznej.

Ze względu na doniosłość zadań i celów zjazdu, Komitet Wykonawczy zjazdu zwraca się do wszystkich chemików, pracujących na polu naukowym, technicznym i pedagogicznym z prośbą, aby zechcieli wziąć gremjalny udział w zjeździe. Członkiem zjazdu może być każdy, kto prześle do Głównego Komitetu Wykonawczego (Warszawa, Politechnika, Polna 3 — Polskie Towarzystwo Chemiczne) odpowiednie zgłoszenie, oraz wpłaci składkę członkowską w wysokości 15 zł.

Zgłoszenia referatów na zjazd przyjmuje Sekretariat Towarzystwa Chemicznego w ostatecznym terminie do 1 lutego br.

Tężyznę narodu polskiego stwierdzić musi szeroki ogół amerykański.

Wychodźstwo polskie w Ameryce, które dało niezliczone dowody ofiarności i przywiązania dla Ojczyzny, usilnie zabiega, aby wielki pokaz dorobku narodowego, jakim będzie Powszechna Wystawa Krajowa nie tylko budował ducha emigracji polskiej, lecz podziwiany był przez szerokie sfery obywateli całej Ameryki.

Prócz licznych wycieczek, które przybędą w kilkunastu partjach, polskie związki narodowe Subsydium Związku Narodowego Polskiego, prowadzą energiczną akcję propagandową, aby na Wystawę, prócz rodaków, ściągnąć jaknajwiększą ilość Amerykanów. To też wycieczki, zgłoszone na maj, czerwiec i lipiec, udają się do Poznania, jednoczy będą również okazałe grupy wycieczkowe Amerykanów ze wszystkich sfer społecznych.

Pierwsza z wycieczek Polonji amerykańskiej wyjeżdża z Ameryki już 27 kwietnia, aby zdążyć na otwarcie Powsz. Wystawy Krajowej.

Włosi a Złot Sokolstwa na PWK.

Odbyć się mającym podczas Powszechną Wystawę Krajową Wszepolskim Złotem Sokolim zainteresowały się żywo stowarzyszenia, zorganizowane w międzynarodowym związku gimnastycznym, do którego należy również „Sokół”. W ubiegłym tygodniu Związek Sokoli otrzymał od Societè Gimnastica Educativa „Virtus” w Bolonji pismo, zapytujące, czy podczas zlotu będzie mógł wystąpić również ze swą drużyną reprezentacyjną.

Przybycie włoskiej drużyny gimnastycznej byłoby poniekąd rewizytą, gdyż przed 3 laty polska drużyna Sokola wzięła udział w święcie włoskiego świata gimnastycznego, odbytem w Asti, gdzie występowały jej przyjęto owacyjnie i nagrodzono najwyższym odznaczeniem.

Przygotowania Polonji Czeskiej do PWK.

Ludność polska, zamieszkała na Śląsku czeskim od szeregu miesięcy przygotowuje się do należytego wystąpienia na Powszechnej Wystawie Krajowej. Komitet Wystawy pod przewodnictwem wiceprezesa Macierzy Szkolnej, dyr. Feliksa, zabrał się rażno do pracy, zbierając materiał wystawowy, który da dokładny pogląd na stan pracy i rozwój polskich organizacji kulturalno-społecznych i gospodarczych na czeskim Śląsku. Komitet organizuje także szereg wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową.

Koleje włoskie przyznały 30% zniżki dla udających się na Powszechną Wystawę Krajową.

Włoskie Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim, udającym się do Polski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 30% zniżki na kolejach włoskich.

Każdy udający się do Polski otrzyma w Konsulacie, udzielającym mu wizy paszportowej, blankiet opatrzony stemplem i podpisem Komitetu Wystawy oraz Konsulatu, który przedstawiony w biletowej kasie kolejowej upoważnia do wyżej wspomnianej zniżki.

Turystyka a komunikacja w czasie Powszechn. Wystawy Krajowej.

Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, który przejął na siebie obowiązek racjonalnego rozprowadzania ruchu wycieczkowego w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, prowadzi energiczne zabiegi, aby wszystkie przypadające mu z tego tytułu funkcje spełnić najdokładniej. W szeregu zadań tych, niewątpliwie poważną rolę odegra opanowanie ruchu komunikacyjnego przez skontynuowanie do swej dyspozycji niezbędnego taboru przewozowego, który w dostatecznej mierze obsłuży przybyłe na Powszechną Wystawę Krajową liczne wycieczki. Wycieczki te, korzystając ze sposobności, zechcą zwiedzić wiele godnych widzenia miejscowości ziem poznańskiej i pomorskiej, nie mówiąc już o wycieczkach, które udadzą się na zwiedzenie całej Polski.

Wprawdzie w czasie Wystawy przewidziany jest wzmocniony ruch pociągów, jednak sama kolej nie podola zadaniu, jeżeli trzeba będzie dowieźć turystów do miejscowości, odległych często od stacyj kolejowych o kilka kilometrów. Prócz tego ruch komunikacyjny samego miasta Poznania wymagać będzie w czasie Wystawy kolosalnego taboru przewozowego, zorganizowanego i niezależnego od przypadku, gdyż trudno sobie wyobrazić większą grupę złożoną np. z 500 lub 1000 osób, z których każda szukałaby na własną rękę środków lokomocji.

Otóż Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, pragnąc zaradzić sprawie już dzisiaj potrzebną ilość autobusów lub dorożek samowszedł w kontakt z szeregiem przedsiębiorstw chodowych. Nadmienić można, że firma „Ta-

i towarzysztw przewozowych, które zobowiąza- tra-Auto“ ma zamiar uruchomić na czas Wystawy kilka kolosów najnowszej typu, mogących pomieścić 75 osób.

Dla przybywających z emigracji Polaków.

Komitet Główny dla przyjęcia wycieczek z Ameryki w r. 1929 ma swą siedzibę w Warszawie i świeżo odbył posiedzenie w celu ustalenia nowych wytycznych swej działalności.

Uchwalono:

1. Komitet ogranicza się wyłącznie do zadań reprezentacyjnych.
2. Komitet rozciąga swą działalność na wycieczki wszystkich Polaków, przybywających do Polski z poza jej granic.
3. We wszystkich miastach, które mają być zwiedzane przez wycieczki, należy utworzyć Komitety lokalne.

Sekretarzem Komitetu w miejsce p. Rokosza, został p. Miśkiewicz.

Różne

Państwowy Monopol Spirytusowy zademonstruje swą działalność na PWK.

Państwowy Monopol Spirytusowy, który wzię udział w Powszechnej Wystawie Krajowej obok innych Monopolów Państwowych, Mennicy i Loterii Państwowej, czyni bardzo energiczne przygotowania celem przedstawienia w sposób poglądowy i najbardziej przejrzysty, wyników działalności w powierzzonej sobie dziedzinie gospodarki państwowej.

Aby uprzystępnąć szerokiemu ogółowi naoczne zapoznanie się z najważniejszymi sposobami i metodami pracy PMS, w pawilonie jego zademonstrowany zostanie, co prawda w małych rozmiarach, proces produkcji spirytusu, i wódek we wszystkich jego głównych fazach, nie wyłączając sposobu butelkowania oraz kontroli mocy. Dalej zobrazowana będzie graficznie za pomocą map, wykresów i tablic działalność organizacyjna Dyrekcji PMS, produkcja i konsumpcja wyrobów Monopolu Spirytusowego, a próby rektyfikatów uzupełniać będą zespolone eksponatów.

Całokształt działalności Państwowego Monopolu Spirytusowego przedstawi specjalny film, który wyświetlany będzie na Wystawie.

Przemysł Naftowy na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Wystawa przemysłu naftowego, podobnie jak wystawy przemysłu ciężkiego, hutnictwa, oraz monopolów państwowych, należeć będzie do rzędu najciekawszych działów pokazowych przez swe plastyczne przedstawienie całokształtu pracy w tej dziedzinie produkcji narodowej.

Pawilon przemysłu naftowego o zewnętrznym kształcie wieży wiertniczej, mieścić w sobie będzie eksponaty zarówno w podziemiu, jak i na parterze pawilonu, który w sposób poglądowy pozwoli zwiedzającym dokładnie za-

towego i techniką jego prac. Wreszcie, aby znajomić się z pełnym obrazem przemysłu naftowego Wystawy była należycie dopełniona, czynione są już wśród przedstawicieli firm, biorących udział w PWK, przygotowania nad sporządzeniem filmu ilustrującego produkcję przemysłu naftowego.

Ziemia wileńska a PWK.

Wśród wszystkich sekcji Komitetu wileńskiego dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej, prowadzących intensywne zabiegi celem należytego przygotowania się do Wystawy, sekcja samorządowa, po ustaleniu sposobów sfinansowania swego działu Wystawy, zajęła się zbierką preliminowanych przez sejmiki należytości. Rzecz oczywista, że najokazalej na Wystawie przedstawiać się będzie wileńska sekcja przemysłowa, przez wystawienie eksponatów drzewa.

Wystawa etnograficzna na PWK.

Powszechna Wystawa Krajowa, mająca dać pełny obraz ogólnonarodowej twórczości polskiej, nie może być pozbawiona najstaranniej przygotowanego pokazu polskiej sztuki i przemysłu ludowego, produkty których na Wystawie znajdują niewątpliwie duże pole do reklamy i zbytu zagranicą. To też wszystkie instytucje zainteresowane przemysłem ludowym, powzięły w porozumieniu z Dyrekcją Powszechnej Wystawy Krajowej decyzję, że przemysł ten skupiony ma być w jednym pawilonie pod egidą towarzyszt dla popierania przemysłu ludowego. Już obecnie zarząd grupy Przemysłu i Sztuki Ludowej prowadzi zbierkę eksponatów przemysłu ludowego, które wykażą najwzrostrońniejszy charakter twórczości polskiej i krasę wsi.

Dodać należy, że przemysł ludowy jest o tyle w trudniejszej sytuacji, niż rzemiosło i przemysł wielki i drobny, gdyż eksponaty jego muszą być zakupywane, i to nieraz w najbardziej zapadłych głąszach kraju. Ze względu jednak na okoliczność, że zakupione na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu eksponaty zostaną przeznaczone dla muzeów regionalnych i stołecznych, które są często w tym dziale ubogie, przeto spodziewać się należy, że zabiegi grupy „Przemysłu i Sztuki Ludowej“ około stworzenia tego doniosłego znaczenia działu Wystawy spotkają się z daleko idącym poparciem z funduszu państwowego.

Film o Warszawie.

Wydział techniczny magistratu warszawskiego opracował projekt zdjęć filmowych z Warszawy, które wyświetlane będą na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu. Obraz zilustruje działalność Zarządu miasta w dziedzinie sztuki, kultury, zdrowotności, szkolnictwa, instytucji gospodarczych i społecznych, urządzeń komunikacyjnych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Film będzie urozmaicony widokami zabytków i budynków, posiadających walory architektoniczne.

Towar polski wystawiony na Wystawie Powszechnej, powinien wzbudzić zainteresowanie kół zagranicznych i możliwości eksportu. Towar polski powinien więc być celowo i nowocześnie pod każdym względem zareklamowany, inaczej zagranica go niedostatecznie ujrzy i niedostatecznie oceni. Polecamy się do wykonywania

nowoczesnej reklamy graficznej

jak plakaty, ulotki, nalepki oraz wszelkie opakowania kartonowe i papierowe. Wykonujemy
poza to jako jedyni w Polsce „plakaty do odciągania na szkło, metal itp.“ wykonane techniką kalkomanijną.

F. K. ZIÓŁKOWSKI & SP.

ZAKŁADY GRAFICZNE :: FABRYKA KARTONAŻY

GÓRNA WILDA 122

P O Z N A Ń

TELEFON 29-28

Tłumny udział wystawców w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Głęboka troska i zabiegi czynników organizacyjnych Powszechnej Wystawy Krajowej, aby wielki pokaz dorobku narodowego Polski wypadł najokazalej, spotkały się z należytem zrozumieniem szerokich sfer społecznych całego kraju, które podjęły się obowiązku wzięcia czynnego udziału w Wystawie.

Najdokładniejszym sprawdzianem tego gremjalnego udziału jest sporządzone na 1 stycznia br. zestawienie zgłoszonego metrażu ekspozycji we wszystkich grupach przemysłowych.

I tak przewidziany metraż użytkowy w pawilonach, jaki na wolnym polu w pełnych 100% zajęły: górnictwo i hutnictwo, przemysł naftowy, przemysł szklany, przemysł chemiczny, przemysł przerobu produktów zwierzęcych, przemysł graficzny, przemysł drzewny,

przemysł włókienniczy, przemysł galanterijny, przemysł zabawkowy, przemysł ludowy, budownictwo i przemysł mineralny.

Przemysły: metalowy, maszyn, narzędzi i aparatów, środków przewozowych, elektrotechniczny, spożywczy, meblarski, konfekcyjny, papierniczy, zgłosiły już metraż w 95-98%. Dla zgłoszonego metrażu przemysłu muzycznego zabrakło nawet miejsca.

Instytucje oszczędnościowe na PWK.

Związki komunalnych kas oszczędnościowych Warszawy, Poznania i Lwowa wystąpią na Powszechnej Wystawie Krajowej. Ekspozycje tych związków zajmą okazałe miejsce w pawilonie samorządowym. Będą one ilustrowały nasz ruch oszczędnościowy w okresie lat 1924-1928. Pierwsze lata niepodległości będą pominięte, gdyż okres inflacji dawałby fałszywy obraz stosunków.

Cześć a Powszechna Wystawa Krajowa.

Wpływowy dziennik czeski „Lidove Noviny“ zamieścił już dwa obszernie artykuły swego stałego warszawskiego korespondenta, znanego publicysty i polonofila Vaclava Dreslera, o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Pierwszy z artykułów pt.: „Plany wystawowe w Polsce“ podkreśla szerokie zainteresowanie, jakie wywołała w Czechosłowacji Powszechna Wystawa Krajowa Polski. Drugi artykuł pt.: „Wszechpolska Wystawa 1929“ wita z uznaniem koncepcję urządzenia Wystawy w Poznaniu, którego teren najbardziej odpowiada wielkiemu zadaniu. Artykuł ten, utrzymany w tonie serdecznym i rzeczowym, poparty jest szczegółowym opisem osobiście zaobserwowanych przez autora przygotowań i licznymi danymi statystycznymi. Autor podkreślił w artykule tym, że Wystawa spowodowała kompletny zanik bezrobocia w Poznaniu.

Zakłady Rzemieślniczo-Wychowawcze

p. w. św. Józefa w Białymstoku,
ul. Słonimska 14 tel. 11-48

FILJE:

ul. Kilińskiego nr. 25
Telefon 2-39

Lipowa nr. 31



Zakłady wyrabiają:

obuwie, pieczywo i posiadają introligatornię

Do P. T.

Pp. Wystawców

Niżej podpisani niniejszem polecają wykonanie robót dekoracyjnych na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929. Nasze projekty złożyliśmy w Dyrekcji PWK w Poznaniu i zostały one przyjęte przez Komisję Artystyczną w dniu 20. XII. 1928 roku. Polecając się łaskawym względem W. P. jako fachowcy wystawowi, oczekujemy cennych zleceń i pozostajemy

Z poważaniem

Polskie Zrzeszenie Dekoratorów

H. Kwiatkowski, F. Sobczak,
W. Wdowiński

Warszawa, Chłodna 32 a m 25.

Wydawca i redakcja: Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 T. z. Poznań, Grunwaldzka 22 - Tel. 7171, 7272, 7373, 7474, 7575
Dyr. Krzyżankiewicz 6480, Min. Bertoni 6254, Wydz. budowlany PWK 6769

Redaktor: Marja Ruszczyńska

Nakład i Administracja: BIURO OGŁOSZEŃ „PAR“ w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11. — Telefony: 4776, 2231, 2235, 3815

	Poznań	Warszawa	Kraków	Lwów	Katowice	Bydgoszcz	Toruń
Oddziały:	27. Grudnia 18	Bracka 17	Rynek Gł. 46	Akademicka 14	Poprzeczna 8	Dworcowa 72	Szeroka 46
	Tel. 2231	Tel. 515-24	Tel. 366	Tel. 4544	Tel. 1780	Tel. 721	Tel. 711

Prenumerata kwartalna włącznie kosztów posyłki 3,— zł, numer poszczególny 1,— zł.
dla zagranicy 4,— zł

	1/1	1/2	1/4 strony
Cena ogłoszeń: za tekstem	zł 250.—	zł 135.—	zł 75.—
przed tekstem	„ 300.—	„ 180.—	„ 100.—
w tekście	„ 400.—	„ 225.—	„ 125.—
okładka II i III	„ 300.—	„ 175.—	„ 100.—
okładka IV	„ 850.—	„ 200.—	„ 125.—

Rabaty za ogłoszenia powtórzone: 3 razy 5%, 6 razy 10%, 12 razy 15%.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja „ECHA“.

H. CEGIELSKI TOW. AKC.

POZNAŃ, Górna Wilda 136

Telefon nr. 42-76 — — Adres telegraficzny „HACEGIELSKI”

Firma założona w 1846 roku
wyrabia w zakładach swoich:

PAROWOZY i WAGONY KOLEJOWE:
szeroko i wąskotorowe,

KOTŁY PAROWE

najnowszych systemów i największych rozmiarów do wysokiego ciśnienia pary, ekonomizery systemu Stierle i paleniska z rusztami mechanicznymi przystosowanymi do palenia miałem węglowym.

KOMPLETNE INSTALACJE:

dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelnii, rektyfikacji, mączkarni i syropiarni.

LOKOMOBILE PAROWE

przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych, walce szosowe.

MASZYNY ROLNICZE:

młocarnie do parowego zapędu, stertniki do słomy, młocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rządowe, grabie konne automatyczne, kopaczki, brony talerzowe, spulchniacze dłutowe podglebia, ugniatacze Campbella.

ODLEWY STALOWE i ŻELAZNE

dla wszystkich celów przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

wszelkiego rodzaju.

ZBIORNIKI

do gazów i płynów

URZĄDZENIA TRANSPORTOWE

suwnice, podnośniki i prz. nośniki stałe i przewoźne, urządzenia do masowego transportu.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie na żądanie.

Wodociąg Białostocki

Założony w roku 1890,

produkuje obecnie przeciętnie około 2000 metrów sześć. dziennie.

Stacja pomp położona w odległości 8 klm. od miasta składa się z budynku maszyn, filtrów, domu mieszkalnego dla zatrudnionych na Stacji Pomp robotników i terenu ujęcia wody.

Wodę czerpie się z 14 studziń brooklinowskich i artezyjskich o głębokości od 25—125 mtr.

Wobec wielkiej zawartości żelaza w wodzie, w roku 1912 uruchomione zostały filtry odżelazniające, zmniejszające ilość żelaza w wodzie z 14 mgr./l. do 4 mgr./l.

Nowa żelbetowa wieża ciśnień o wysokości 33 metrów posiada zbiornik o pojemności 450 mtr. sześć.

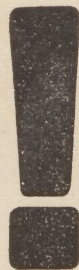
Rezerwowy zbiornik, również żelbetowy o pojemności 1000 m używany jest stale w nocy, w czasie najmniejszego z użycia.

Ogólna długość sieci rur ulicznych - 39 klm.

Zakłady

Rzemieślniczo Wychowawcze

P. W. Św. Józefa



GRAJEWO (Dwór) Wojew. Białostockie

Zakład prowadzi rolnictwo i ogrodnictwo

PATENTY

Na wynalazki, rejestracje marek,
wzorów w Polsce i zagranicą

Czempiński i Skrzypkowski

inżynierowie

Rzecznicy patentowi przysięgli

Warszawa, ul. Krucza Nr. 43

Tel. 226-70. Adres telegr.: „Prawo-Warszawa”

„UNIA“

Zjednoczone Fabryki Maszyn

dawniej A. Ventzki, Blumwe i Peters, Sp. Akc.

Poleca:

WYROBY CENTRALI W GRUDZIĄDZU

(dawn. fabr. A. Ventzki) telefony: 924/25/26/27

do najnowszych wymagań rolnictwa zastosowane oryginalne Ventzki'ego

plugi — brony — kultywatory — siewniki — dołowniki,
ziemniaczarki — parniki i t. p. maszyny i narzędzia

☞ Jako ostatnie nowości: ☞

Pogłębiacz lemieszowy „Ideal“, który w zastosowaniu do plugów „Correct“ NNC 3/5 i „Zwyczajca“ TR 10/15 daje sprawną uprawę ziemi pg. teorii d-ra Burmestra,

Włóki, własnego pomysłu (zgłoszone do patentu),

Brony, drobno-włóczące do niszczenia chwastów,

Bronki przyczepne do plugów,

Głębosze do okopowych,

Pielniki konne wielorzędowe, własnego systemu, znaku PLN,

Siewniki małe ręczne pod nazwą „Turboreczny“,

Siewniczki taczkowe do saletry 2-rzędowe „Meteor Unia“,

Siewniki do sztucznych nawozów, 2, 2½ i 3 mtr. „Unia“ SN 2,

Siewniki specjalne do redlinowo-kupkowego wysiewu buraków.

===== **Nowe tępe redlice osłonięte do płytkiego siewu** =====

Na żądanie wysyłamy prospekty!

Wyroby nasze nabywać można we wszystkich Syndykatach, Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych i u wszystkich firm handlujących maszynami rolniczymi!

Wyroby Oddziału w CHEŁMNIE (Pom.)

Telefon: Chełmno 20

dawniej R. Peters

Telefon: Chełmno 20

jako to:

Wiałnie do czyszczenia zboża,

Młynki do sortowania zboża,

Młocarnie szerokomłotne, kołcowe i bijakowe,

Maneże łukowe i ochronne,

Sieczkarnie bębnowe do zapędu ręcznego, maneżowego i parowego,

Siekacze do buraków bębnowe i tarczowe,

Sieczkarnie do zielonej paszy, syst. toporowy,

Opelacze „Exakt“ jednokonne do obróbki zboża i buraków 3, 4 i 5-rzędowe,

Siewniki do koniczyny taczkowe, syst. szczoteczki,

Ule amerykańskie „Dadanta Blatta“

Wykonuje noże do opelacza „Dehnego“ i innych systemów, według wzorów

Wielkie warsztaty reparacyjne

wykonują reparacje wszelkich maszyn rolniczych, specjalnie lokomobil i młocarni parowych

Wypożyczalnia plugów parowych